Cena 10 halerzy.

Nr. 274. Kraków, Wtorek 30. Maja 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 80 h, półrocznie 18 K 80 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 88. Telefon redakcyi Nr 190.

O paragraf językowy.

Rząd niemiecki przedłożył parlamentowi jak wiadomo. nowelę do ustawy o stowarzyszeniach. Idzie w niej o to, aby związki zawodowe nie podpadały w przyszłości pod kategoryę stowarzyszeń politycznych, które podlegają różnym ograniczeniom. Jest to ustępstwo dla socyalistów. Koło polskie poruszyło przy tej sposobności żądanie, aby usunąć paragraf 12 tejże ustawy, według którego obrady na zebraniach publicznych mają toczyć się w języku niemieckim. Rząd sprzeciwił się temu postulatowi, a w plenum Izby nawet partya socyalistyczna oświadczyła, że na razie należy przyjąć zmianę, przez rząd proponowaną, nie stawiając dalszych.

Nowela przeszła do komisyi, gdzie nad nią toczyły się obszerne rozprawy. W głosowaniu upadł powyższy wniosek polski, równie jak drugi: aby związków zawodowych nie uważano za polityczne wówczas, gdy należą do nich nie Niemcy. Uchwalono natomiast wniosek centrum katolickiego, aby rząd przedstawił projekt specyalnej ustawy, znoszącej paragraf językowy. Ustawę taką uchwalił już raz parlament, lecz Rada Związkowa odmówiła jej zatwierdzenia. Polacy, wobec odrzucenia swych wniosków głosowali przeciw całej noweli, która przez większość została uchwaloną.

W obradach odzywały się ciekawe głosy, które należy streścić. Czynimy to poniżej, zwracając uwagę zwłaszcza na stanowisko centrum katolickiego.

Imieniem Koła polskiego przemawiali w komisyi posłowie S e y d a i Ł a s z o w s k i. Pierwszy podniósł, że rządowi nasuwa się sposobność wykazać zapowiadaną nową oryentacyę w sprawie polskiej, przez przyjęcie zniesienia paragrafu językowego. Przytaczał przykłady stosowania ustawy o stowarzyszeniach. W pewnem mieście zakazano wykładu polskiego o Dantem: w innem zabroniono odczytu o zwalczaniu cholery z tego samego powodu. Żandarm rozpędził kilka kobiet, które chciały modlić się pod krzyżem w polu i powołał się na paragraf językowy. Polskie związki zawodowe uważa się za stowarzyszenia polityczne dlatego, że na zgromadzeniach mówi się po polsku.

Pos. Łaszowski przypomniał, że X. posłowi Kłosowi zakazano w Poznaniu wykładu w języku polskim o Ojcu św. Benedykcie XV. X. Kłos wysłał zażalenie do ministerstwa spraw wewnętrznych, odpowiedź nadeszła w trzy dni po terminie wykładu: brzmiała, że zakaz jest nieprawny. Mimo to, gdy ten sam wykład miał odbyć się w Gnieznie, znów go zakazano. W Towarzystwie hygienicznem w Poznaniu zakazano wykładu o chorobach zaraźliwych, ponieważ miał się odbyć w języku polskim.

Odpowiadał dyrektor ministeryalny rządu pruskiego Dr L e w a l d. Oświadczył, że fakty, przytoczone przez posła Seydę, zastanowiły go. Wykładu o Dantem zakazywać nie należało, gdyż wykłady naukowe nie podpadają pod ustawę o stowarzyszeniach. Postępowanie żandarma, jeżeli rzecz w istocie się tak miała, jak przedstawił reprezentant Polaków, tj. jeżeli żandarm rozpędził kobiety pod krzyżem, należy zganić. Nie można również uważać związku zawodowego za polityczny dlatego, iż członkami jego są Polacy i mówią na zgromadzeniach po polsku. Po uchwaleniu obecnej noweli, związki zawodowe, dzisiaj uznawane za polityczne, będą miały prawo żądać, aby zniesiono rozporządzenia administracyjne, na mocy których władze uznały te związki za polityczne. Ale przez przyjęcie wniosku Koła obaliłoby się całą ustawę, bo rząd nie może dopuścić do walki o kwestye narodowe i językowe.

Ciekawe było stanowisko konserwatystów. Poseł Dr O e r t e l dał do zrozumienia, że chętniej dyskutowałby nad zniesieniem paragrafu językowego, niż nad przedłożoną nowelą. Tłomaczy się to niechęcią konserwatystów do ustępstw na rzecz socyalistów. Pos. H e y d e b r a n d, przywódca konserwatystów, oświadczył, że przy „nowej oryentacyi" życzenia Polaków będą zbadane przychylnie.

Przedstawiciel centrum pos. G r o e b e r wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie językowej. Stwierdził, że rząd sprzeciwia się zniesieniu paragrafu językowego. Gdyby więc zniesienie to uchwalić, przepadłaby cała ustawa. Wobec tego centrum proponuje odłączyć te kwestye od siebie i stawia osobny wniosek, aby rząd wniósł ustawę, kasującą paragraf językowy. W ten sposób Rada Związkowa będzie mogła na nowo zająć stanowisko wobec tej sprawy. „Niema powodu — mówił przedstawiciel centrum — aby odrzucać nową oryentacyę w sprawie kwestyi polskiej do czasu po wojnie; wobec odroczenia tego należy zachowywać się sceptycznie. Obecnie nastąpiły pewne wyjaśnienia co do celów wojny; kanclerz oświadczył, że okupowanych krajów polskich nie można wypuścić z ręki, więc teraz już nie da się zasadniczo utrzymać różne ukształtowanie stosunków w Królestwie i tutaj w kraju".

Koło polskie postawiło dwa wnioski: aby do zebrań, urządzanych przez związki zawodowe, nie stosowano paragrafu językowego, oraz aby do związków zawodowych nie stosować ustawy o towarzystwach politycznych wówczas, gdy członkami ich są poddani niemieccy, pochodzenia nie niemieckiego.

Oba wnioski te upadły wszystkimi głosami przeciw dwom głosom polskim.

Socyalistyczne zjednoczenie pracy (opozycya, dawna mniejszość klubu socyalistycznego) postawiła wniosek, aby znieść paragraf językowy oraz parę innych przepisów. I te wnioski zostały odrzucone wszystkimi głosami, przeciw głosom wnioskodawców i Polaków.

Wniosek, aby rząd wniósł osobną ustawę, znoszącą paragraf językowy, został postawiony przez centrum. Przeciw niemu głosowali konserwatyści, narodowi liberali i partya niemiecka. Wniosek przeszedł. Cała nowela została przyjęta przeciw głosom Polaków, socyalno-demokratycznego zjednoczenia pracy, dwóch centrowców oraz konserwatystów, którzy są zasadniczo przeciw noweli.

Obecnie projekt rządowy przejdzie do plenum, gdzie będzie uchwalony w tej samej formie, tj. z odrzuceniem żądań Koła polskiego.

Żydzi pod okupacyami.

Wiedeńska „Judische Korrespondenz" otrzymała list z Lublina o zabiegach czynionych tam przez „Komitet centralny ochrony żydów na północnym terenie wojennym". Na czele komitetu stoją von Gomperz i pośl Kuranda. Do Lublina udał się delegat komitetu i odbył konferencyę z przedstawicielami żydostwa lubelskiego.

W rozmowie zapewnił ich, że rząd austro-węgierski uważa żydów na terenie okupowanym za obywateli równo uprawnionych. Wprawdzie konwencya haska zastrzega, że przy okupacyi nie należy zmieniać stosunków prawnych miejscowych, wszelako pozwala je zmienić w tym wypadku, jeżeli są one niesprawiedliwe względem jednej klasy ludności z przyczyn religijnych. Dalej oświadczył delegat. że według zdania komitetu „żydzi w Polsce winni stać się tem, czem są żydzi austryaccy w Austryi, węgierscy na Węgrzech, niemieccy w Niemczech, więc winni uczyć się języka polskiego i przyswoić sobie kulturę polską. W szkołach żydowskich nauka języka polskiego winna być obowiązkową, z wyjątkiem dwóch klas pierwszych, wypartych na żargonie. Równocześnie należy zreformować organizacyę gmin wyznaniowych i rabinatów. Rabini winni mieć wykształcenie świeckie.

Redakcya „Jüd. Korr." zauważa, że „sprawy religijne należy traktować ze szczególną ostrożnością, a program komitetu świadczy o nieznajomości mas żydowskich na wschodzie".

Charakterystyczny epizod z życia żydów w Warszawie przytacza „Kuryer Warszawski" z dnia 22. maja. Pisze mianowicie:

Opieka nad żydowskiemi szkołami początkowemi urządziła wczoraj wycieczkę uczennic i uczniów wespół z drużynami skautowemi. Uczestnicy wycieczki pojechali koleją do Wawru, gdzie wykonano między innemi ćwiczenia gimnastyczne: odbyło się również wręczenie sztandaru i t. d. Prasa żargonowa pisze, że: „dzień ten pozostanie w pamięci na całe życie". Tłumy widzowie byli tak zachwyceni, że im się wyrwało z ust: „Ziemia Izraela!".

Dla warszawskiej ludności żydowskiej była to wyjątkowa nowość: dzieci żydowskie ze sztandarami biało-niebieskiemi w ręku maszerowały po ulicach, śpiewając żydowskie pieśni i śpiewy narodowe. Balkony domów okolicznych były gęsto obsadzone miejscowymi mieszkańcami, którzy z wielkim zainteresowaniem patrzyli, jak się formuje procesya narodowo-żydowska.

— Kiedyż to mieliśmy! Kiedyż to widzieliśmy!

Prawdziwym świętem był dzień wczorajszy dla żydowskiej Warszawy wogóle i dla żydowskiej młodzieży szkolnej w szczególności. Wszyscy mówcy podkreślili znaczenie wczorajszego święta dla narodowego odrodzenia młodzieży żydowskiej. Orkiestra szkoły Krinskiego grała hymn syonistyczny. Dzienniki żargonowe piszą również, że w lesie za Warszawą skaut żydowski urządził „pałatkes" i „smotr".

Droga z Rosyi na Atlantyk a wojna.

To, czemu Rosya w czasach pokoju za wszelką cenę sprzeciwiała i czemu umiała zawsze przeszkodzić, tj. połączeniu fińskiej i szwedzkiej sieci kolejowej, to — z chwilą wybuchu wojny sama musiała przeprowadzić. Połączenia kolejowe na północnem wybrzeżu Bałtyku dokonano w ciągu kilku zaledwie miesięcy. Zamknięcie granicy od Niemiec i Austryi i wstrzymanie ruchu w Dardanelach nabrało jeszcze większego znaczenia z chwilą zamarznięcia portu w Archangielsku. Z tą chwilą nie pozostawało nic innego, jak pomyśleć na seryo o bezpośredniem połączeniu kolejowem z resztą Europy przez Finlandyę i Szwecyę. Nie było jednak połączenia wprost ze Szwecyą, ponieważ nad północnym zakątkiem zatoki Botnickiej kończyła się szwedzka sieć kolejowa na 50 klm. powyżej ujścia rzeki Torne na jej szwedzkim brzegu w miejscowości „Karl Gustaf", podczas gdy kolej finlandzka miała swój kres przy samem ujściu tej rzeki i to na przeciwnym brzegu tej granicznej rzeki w mieście Tornea. Istniała więc przerwa toru kolejowego na długości 30 klm. i zmuszała do uciążliwego transportu osób i towarów na szosie między Tornea a Karungi (naprzeciw Karl Gustaf, zwanem też Szwedzkie Karungi). Ta przerwa była szczególnie dotkliwą dla Rosyi, która obiecywała sobie możliwość dowozu materyałów wojennych właśnie przez Szwecyę.

Dlatego też zaraz po wybuchu wojny przystąpiła do budowy brakującej części kolei wzdłuż brzegu rzeki Torne między Tornea i finlandzkiem Karungi. Teraz więc ograniczony został kłopotliwy przewóz osób i towarów tylko do krótkiej przestrzeni między obydwoma końcowemi stacyami, wynoszącej zaledwie 3 klm., zamiast dawnych 30 klm. między Tornea a Szw. Karungi. Rosyjska ta linia wynosi 27 klm., ale jest zbudowana prowizorycznie, ponieważ równocześnie budowana kolej szwedzka, łącząca Szw. Karungi i port Haparanda, leżący przy ujściu rzeki Torne, naprzeciw miasta Tornea ma przejąć w przyszłości cały ruch kolejowy. Pozostanie zatem jedynie budowa połączenia Haparanda—Tornea.

Nadzieje Rosyi jednakże nie spełniły się, gdyż Szwecya zakazała przewozu materyału wojennego. Mimoto panuje na nowej kolei ruch bardzo żywy. Jestto bowiem jedyne połączenie między Rosyą a resztą świata. Służy ono Rosyanom i Finlandczykom wracającym do ojczyzny.

jmj.

Obrona ziemi przez podatki.

Na artykuł prof. Dra Krzyżanowskiego pod powyższym tytułem otrzymujemy w dalszym ciągu dyskusyi wywód następujący:

Mówi się od wieków: „nic nowego pod słońcem", przecież autor artykułu pod powyższym tytułem wynalazł rzecz tak wiosennie nową, jakiej świat dotąd nie widział. W naiwności naszej myśleliśmy, że podatki od niczego nas nie bronią,

Tymczasem profesor Dr Krzyżanowski twierdzi, że obronią naszą ziemię od wynarodowień i poprawią stosunki społeczne, że tego cudu dokona podatek, od nadmiernych zysków rolniczych, pociągający za sobą a raczej ożeniony z podatkiem od przyrostu wartości.

A tu ruina rolnictwa nie polepszy ani wyrówna położenia klas mniej zamożnych, przeciwnie narazi je przez lata całe na wielką drożyznę, bo któż dostarczy tańszych środków pożywienia, jeżeli ich nie da kraj własny? Gdzież pan profesor Krzyżanowski znajdzie u nas nadmiar zysków rolniczych i przyrost wartości ziemi i realności? Kraj po za Dunajec i Rabę zubożony rekwizycyami i rabunkami wojsk nieprzyjacielskich, zniszczony straszną dzisiejszą wojną. bez inwentarza żywego i martwego. z spalonemi lub uszkodzonemi budynkami, z niesłychanym tylko wysiłkiem jako tako przeprowadził zasiewy zimowe i jare, a koszt tych zasiewów, głównie na sztucznych nawozach i po części drogim najmem był tego rodzaju, że nawet w razie dobrych urodzajów zysk osiągnięty będzie minimalny, jeżeli wogóle nawet będzie przy cenach, jakie dziś się praktykują; połowa zaś dochodu, która głównie w małych i średnich gospodarstwach polega na przychowku i sprzedaży bydła i trzody chlewnej odpada całkowicie skutkiem braku inwentarza i trzody. Myśmy z góry zapłacili już ten podatek od przyrostu wartości. bo niema chyba ani jednego rolnika od 100 do 300 morgów posiadającego. któryby nie stracił przynajmniej kilka tysięcy a nieraz i połowę rzeczywistego majątku. nie mówiąc już o większych obszarach. które utraciły nieraz setki tysięcy.

Gdzież więc szukać tego przyrostu wartości i nadmiernych zysków? Wprawdzie autor artykułu w n a w i a s i e umieścił uwagę, że „pomija okolice bezpośrednio dotknięte wojną“. ale przecież tylko do Galicyi mogą się odnosić dalsze uwagi autora. które mają usprawiedliwić tytuł artykułu i wykazać. że obrona ziemi przed antinarodową spekulacyą jedynie na wprowadzeniu nowego podatku opierać się może skutecznie. Bo jak twierdzi p. profesor, właściciel realności i ziemi „po zapłaceniu“ tego (wysokiego) podatku będzie musiał obniżyć swe żądania przy sprzedaży, bo obciążonej tak wysoko ziemi nie zechce nikt przepłacać. Tak przynajmniej rozumieć można ten zresztą bardzo niejasny ustęp artykułu. Ale p. Dr Krzyżanowski jako profesor ekonomii może powinien był pamiętać. że cena wogóle zależna jest od podaży i chęci kupna, a właśnie ten ochronny podatek doprowadziłby do bezmiernej podaży czyli zupełnego opuszczenia ziemi, bo o ile znam ten kraj, a pracuję w nim od lat piędziesięciu, po tym nowym upuście krwi i tak niezbyt obfity, większość, a kto wie czy nie $^3/_4$ wszystkich majętności rolnych pójdzie na licytacyę i właściciel wogóle nie będzie już stawiał ceny, ale postawi ją licytujący. pewnie niezbyt narodowy spekulant, a mając tak zniwelowane pole do łatwych zysków. nie będzie się wogóle kwapił do wysokich cen. boć zresztą ta ziemia będzie zniszczoną i potrzebować będzie wielkich nakładów. Gdzież jest wogóle pewność z jaką występuje autor artykułu, że ziemia się podniesie niepomiernie w cenie, czyż obniżenie wartości waluty, które zresztą może być przejściowe, rzeczywiście tak dalece wpłynie na wartość ziemi. Toż i rolnik wszystko będzie musiał drożej płacić, więc produkcya będzie droższą, nie wytłumaczy tego nieco apokaliptyczne zdanie, że „reszta ziemi ma charakter monopolistyczny“.

Dla nas prostaków trzebaby nieco wyjaśnić to zdanie. Nie przeczę, że tu i ówdzie nawet w Galicyi zdarzyło się szczęśliwe kupno dające wielki zysk. Tak jest w Krakowie przy realnościach, ale to są sporadyczne wypadki, które były, a które dziś się zdarzać nie mogą, a w żadnym razie nie dają podstawy do tak daleko idących wniosków jakie wyciąga Dr Krzyżanowski. Dziś, jak powiadam, jesteśmy prawie zrujnowani, ale chcemy pracować dla lepszej przyszłości i głową i ręką i oszczędnością, ale takie artykuły, jak Dra Krzyżanowskiego mogą nam odebrać i tę resztę energii, jaką bądź co bądź przy odbudowie gospodarstw pokazaliśmy mimo trudności. o których się żadnemu z panów teoretyków ekonomicznych nie śniło. Dzisiaj takie propozycye obrony stanowią niebezpieczną igraszkę.

Dr Kazimierz Szczaniecki.

Centrala dla odbudowy Galicyi.

Namiestnictwo galicyjskie reskryptem z dnia 25. maja 1916. przesłało Prezydentowi miasta następujące rozporządzenie:

Na podstawie statutu organizacyi gospodarczej odbudowy Galicyi, ogłoszonego rozporządzeniem Namiestnika z dnia 1. maja 1916. w urzędowej „Gazecie“ z dnia 4. maja 1916. ustanowiony został dla wszystkich agend, związanych z gospodarczą odbudową kraju. osobny Oddział Namiestnictwa pod nazwą: „C. k. Namiestnictwo. Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi“.

Działalność swoją rozpoczyna Centrala krajowa w Krakowie jako prowizorycznej siedzibie urzędowej z dniem 3-go czerwca 1916.

W myśl statutu organizacyjnego ustrój zasadniczy tej Centrali zastosowany jest do trzech najważniejszych gałęzi akcyi odbudowy, a to: odbudowy zniszczonych miast. gmin i miejscowości. komunikacyi, wodociągów itd.. podźwignięcia rolnictwa i leśnictwa. oraz podźwignięcia przemysłu. rękodzieła i handlu w kraju.

Zarządzenia wydane przez krajową Centralę w niczem nie naruszają zakresu działania państwowych i autonomicznych władz unormowanych ustawowymi przepisami. Na zewnątrz. tj. w stosunku do władz i stron interesowanych występuje Centrala jako część składowa Namiestnictwa. wobec czego stosunek służbowy politycznych władz powiatowych do Centrali krajowej pozostaje taki sam jak do Namiestnictwa.

Nadto będą utworzone dla załatwienia spraw, dotyczących odbudowy zniszczonych miast, gmin i miejscowości, komunikacyi i wodociągów itd. po powiatach Ekspozytury budowlane. które wedle potrzeby obejmować będą jeden lub kilka powiatów politycznych.

Agendy rekultywowania gospodarstwa rolnego i leśnego oraz podźwignięcia przemysłu, rękodzieła i handlu sprawować będą polityczne władze powiatowe. jako takie, którym w tym celu dodane będą fachowe organa pomocnicze.

Ekspozytury budowlane pozostawać będą pod bezpośredniem kierownictwem ustanowionego technika i podlegać wprost Centrali krajowej. muszą jednak utrzymywać ścisły kontakt z politycznemi władzami powiatowemi, których obowiązkiem będzie Ekspozyturę w spełnianiu jej zadań, a w szczególności przez możliwie najspieszniejsze załatwianie rekwizycyi popierać.

Działalność poszczególnych działów i urządzeń unormują osobne instrukcye.

Przez krajową Centralę dla gospodarczej odbudowy kraju załatwiane będą wszystkie sprawy dotyczące odbudowy miast, gmin i miejscowości, komunikacyi, wodociągów i t. d., jak niemniej prowadzone dotąd sprawy prowizorycznego pomieszczenia bezdomnych, udzielanie finansowych zapomóg na podstawie okólnika z dnia 25. października 1915. oraz sprawy, stojące w łączności z wojennym Zakładem kredytowym. następnie sprawy, odnoszące się do podźwignięcia gospodarstwa rolnego i leśnego, a w szczególności sprawy dotyczące uprawy roli. udzielanie pomocy rolnikom przez dostarczanie sztucznych nawozów. sił roboczych i pociągowych. maszyn i narzędzi rolniczych itd.. ziarno na obsiew. paszy. udzielanie kredytu na zasiewy i premij zasiewowych. organizacyę pracy etc., wreszcie sprawy, dotyczące wprowadzenia na drogę produktywnego działania i obrotu drobnego i wielkiego przemysłu. rękodzieła i handlu.

Przez Biuro krajowej Centrali załatwiane będą nadto wszystkie sprawy zapomogowe, a w szczególności udzielanie zapomóg i ulg z rządowego funduszu zapomogowego i badanie rachunków z kwot dotąd udzielonych. dalej sprawy pożyczek bezprocentowych. bonifikacye procentowe od pożyczek na pokrycie kosztów budowli zapomogowych. udzielanie zaliczek do funduszu zapomogowego i wogóle wszystkie sprawy zapomogowe, więc nietylko wojną spowodowane, lecz powstałe wskutek klęsk elementarnych, jak powodzie. gradobicie pożary etc.. wreszcie przyznawanie zaliczek zwrotnych z funduszów państwowych gminom i Wydziałom powiatowym na niezbędne wydatki administracyjne na rachunek przyszłych dodatków autonomicznych.

Przy Namiestnictwie w Białej pozostaje nadal wykonanie rozporządzenia Cesarskiego z dnia 21. czerwca 1915., dotyczące zajęcia na rzecz Państwa produktów rolnych, regulacyi ich spożycia, oraz wszelkie sprawy w zakresie Filii Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem, która pozostaje nadal w Białej. Nadto pozostają przy Namiestnictwie w Białej sprawy wywozu zajętych na rzecz kraju niezbędnych artykułów zapotrzebowania wykonanie cesarskiego rozporządzenia z dnia 7. sierpnia 1915. rekwizycya. zajęcie metali i innych artykułów dla celów wojennych, spisy zapasów, sprawy podbijania cen, sprawy aprowizacyi węglowej, tłuszczów. kawy. cukru itp., sprawy pożyczek wojennych.

W sprawach wyżej wymienionych należy jak dotąd odnosić się do Namiestnictwa w Białej.

Z Krasnegostawu.

(Korespondencya własna „Głosu Narodu“).

Krasnystaw, w maju 1916.

Dotkliwe ślady na naszym powiecie pozostawiła przewalająca się przez naszą okolicę wojenna zawieru-

Dr WITOLD RUBCZYŃSKI.

Bezstronność w ocenie sporów międzynarodowych.

(Odczyt, w cyklu urządzonych przez Krakowskie Towarzystwo filozoficzne, wygłoszony 31. marca 1916 r.).

F r y d e r y k W i l. F ö r s t e r głęboki znawca potrzeb duchowych narodu niemieckiego i rzetelnych podstaw jego siły, w wydanej niedawno książce „o wychowaniu obywatelskiem i etyce politycznej“ stara się dowieść. że dobrze zrozumiany interes nakazuje państwu, które na swoim obwodzie zawładnęło nad obszarami mieszczącymi ludność przynależną do innych szczepów. pozyskiwać ją sobie szanowaniem i ochranianiem wytworów jej pracy cywilizacyjnej, wyrosłych z pnia osobnych tradycyi dziejowych i własności psychicznych (zebranych n. p. w bibliotekach, muzeach. pielęgnowanych w szkołach przemysłu artystycznego i t. p.). Zdaniem F. przez takie przywiązywanie do siebie odłamów innych narodów. jeżeli się oczywiście ich przytem nieodstręcza żadnemi ustawami i praktykami wyjątkowemi — możliwe jest wytwarzanie pomostów. jakoby ogniw pośrednich, między wrogimi sobie dotąd narodami i państwami. Podobnież poważnymi. z istoty etycznych zadań państw i dziejowych posłannictw narodów czepanymi. argumentami dałoby się wykazywać, że i naród wyzwolony z pod zaboru ma wysoki interes w tem, by się nie poddawał pociągom odwetowym. nie spadał na szczebel ludów barbarzyńskich, żyjących wendettą., a zabezpieczywszy się już należycie od swoich wczorajszych ciemięzców, niewstępował w ich ślady, lecz część ludności pozostawioną przez nich w jego kraju, traktował uwzględnienie. niewynaradawiał jej zapomocą środków gwałtownych. Oczywiście ta jednająca sobie inne ludy wspaniałomyślność wyswobodzonego narodu nie musiałaby sięgać tak daleko. ażeby się aż zrzekać ziemi nieprawnie jemu odjętej.

Czy jednak narody zrozumieją kiedy swój wyższy ideowy interes w tem. ażeby się wzajemnie nie osłabiać i niepożerać? Jest rzeczą bardzo ryzykowną zabawiać się w tego rodzaju proroctwa. Możnaby wszakże bez niebezpieczeństwa. iż się popełni wielki błąd. pozwolić sobie na następujące horoskopy. które co prawda brzmieć będą warunkowo. O ile miłość dóbr duchowych wspólnych. które, jak nauka. sztuka, ściśle rzeczową krytyka, ustawodawstwo równomierne, kierowane względami na sprawy a nie na osoby, wymagają przecie także znacznej dozy bezstronności dla postępów w ich urzeczywistnianiu. o ile takich to zatem spraw miłość zdobywać sobie zacznie chociażby powoli przewagę nad żądzą wzbogacania się i użycia. w takim razie nietylko luźne jednostki, ale i ich większe zbiory. narody. będą w sobie. acz niebez trudu i jedynie stopniowo, wypleniały odwieczne popędy ku wyrastaniu ponad głowę innym i zabieraniem dla siebie lwiej części korzyści ze swoich z nimi stosunków. Jeżeli między osobnikami ludzkimi może rywalizacya szlachetna t. j. nie płynąca z chęci zysków i wyniesienia się, ale z przywiązania do pewnej zasady, z niewzruszonej wiary w jej nietykalną świętość i z niezłomnej woli. żeby ją przeprowadzić jak najczyściej. jak najdokładniej i bez niepotrzebnego ociągania się, to dlaczegożby miała być zgoła niemożliwą podobna rywalizacya między narodami? A gdyby takiej rywalizacyi o inicyatywę. o twórczą, pełną i harmonijną działalność w sferze społeczno-duchowej udawało się powoli spychać na plan dalszy. wypierać i zastępować współzawodnictwo o zawładnięcie światem materyalnym i jego zasobami. w czemby jej pomocną była idea powszechno-ludzkiego podziału pracy, skoordynowania się i sprzężenia sił — wówczas ta nowa forma współzawodnictwa zdołałaby się wykształcić na niemniej skuteczny i przydatny bodziec do rozwoju przymiotów umysłu i woli od przejętych ze świata organicznego. ale na tym wyższym szczeblu człowieczeństwa już przestarzałych. rudymentarnych. opaźniających postęp, haseł bezwzględnej walki o byt między narodami.

Z tem wszystkiem nienależy się łudzić. nawet przyznawszy w zasadzie możliwość uleczenia większej części ludzi z kultu dla siły fizycznej i bogactwa, iżby było rzeczą łatwą takie radykalne przerobienie się natury człowieka. O zstąpieniu na ziemię Istoty Doskonałej w ludzkiej postaci mówi tylko wiara i uważają ją jej wyznawcy z powodów, zrozumiałych i uznawalnych także poza ich gronem. za dar wyższy przerastający zdolności i zasługi jestestwa uwarunkowanego, skończonego. Tak wiele bowiem ma ona w sobie mocy uszczęśliwiania i krzepienia na duchu. że można się w tem dopatrywać śladów jej nadludzkiego pochodzenia. Przeciwnie przypuszczać. że ktoś, kto jest tylko człowiekiem. zdoła o własnych wyłącznie siłach wyzwolić się i opancerzuje na przyszłość od wszelkich ulo-

cha. Tysiące domów, budowli i osad legło w gruzach. Oto parę przykładów: w gminie Izbice jest 592 spalonych osad, w gminie Gorzków — 570, w gminie Fajsławice — 303. Dużo ludności tutejszej, zwłaszcza wiejskiej, opuściło kraj wraz z ustępującą armią rosyjską, domy ich opustoszały, a role odłogiem zaległy. Obecnie osadzono na nich Rusinów, ewakuowanych z miejscowości, położonych w pobliżu frontu bojowego. Na szczęście nie daje nam się tutaj odczuwać brak najniezbędniejszych środków żywnościowych, gdyż zboża i kartofli jest dosyć; gorzej rzecz ma się z takimi produktami, jak cukier, tłuszcze i i. Wskutek wyjątkowych stosunków, panujących w życiu ekonomicznem dokucza nam wadliwość akcyi aprowizacyjnej. Nad jej normowaniem pracują z wysiłkiem w pierwszym rzędzie miejskie i gminne Komitety Ratunkowe, działające pod zwierzchnictwem i przy poparciu Komitetu Ratunkowego ziemi lubelskiej. Cały powiat Krasnostawski pokryty jest gęstą siecią takich dobrze zorganizowanych Komitetów. W miastach zajmują się one przedewszystkiem sprawami aprowizacyjnemi, a więc sprowadzaniem i rozsprzedawaniem ludności produktów codziennych potrzeb. Dochody zyskiwane na tych transakcyach używane są na dopomaganie biednym przez dostarczanie im pomocy w naturze i gotowiźnie. Prawie we wszystkich miasteczkach Komisye aprowizacyjne Komitetów otrzymały prawo wyłączne kupna zboża, mielenia go i kontroli chlebowej.

Z chorób epidemicznych szerzą się w naszym powiecie szczególnie tyfus i ospa, przywiezione tu z Rusi przez tamtejszą ewakuowaną ludność. Tem groźniejszą jest ta plaga, iż w całym powiecie stosunki aprowizacyjne przedstawiają się bardzo źle. I tu wytężoną walkę z temi nieszczęściami prowadzą nasze Komitety Ratunkowe. Z ich inicyatywy powstały we wszystkich gminach Komisye sanitarne, które robią, co mogą, by jak najbardziej zapobiedz szerzeniu się epidemii. Bardzo dużo w tym kierunku zdziałał miejski Komitet w Krasnymstawie, który objął dozór i uporządkował czyste, hygieniczne wypiekanie i rozsprzedaż chleba, oraz innych produktów spożywczych, dba o porządki i czystość w mieście i stosuje, gdzie trzeba dezynfekcyę. W mieście do zwalczania epidemii przyczynia się szpital chorób zakaźnych.

Komitety Ratunkowe żywo zajmują się organizowaniem szerokiej akcyi odbudowy zniszczonych wskutek działań wojennych budowli. Stan oświaty przedstawia się u nas pomyślnie i mamy w powiecie przeszło 70 szkół publicznych. Wszyscy potrzebujący otrzymali zboże na zasiewy. Niedawno rozpoczęto zabiegi u władz okupacyjnych o zezwolenie na wybudowanie kolejki z Fajsławic do Żółkiewki, któraby ekonomicznie podniosła cały powiat, ułatwiając w pierwszym rzędzie transportowanie zboża i ziemniaków. K.

Długi wojenne Austryi.

Sprawozdanie komisyi kontroli długów państwowych.

Komisya kontroli długów państwowych zamieszcza w postaci osobnego dodatku do urzędowej części „Wiener Zeitung" zestawienie długów Austryi (bez Węgier) według stanu w d. 30. czerwca 1915 r.

W sprawozadniu tem przedstawiona jest wysokość wydatków wojennych Austryi za okres czasu obejmujący 11 pierwszych miesięcy wojny, a więc okres czasu sięgający od wybuchu wojny aż do dnia 30 czerwca 1915 r., wraz ze szczegółowem oznaczeniem pożyczek, jakiemi wydatki te pokryto.

Obraz długów wojennych państwa wraz z innymi długami, tudzież kwoty potrzebne na ich oprocentowanie uzmysławia nam następujące zastawienie:

Wierzyciele i rodzaj długu.	Suma	Roczne odset.
	Korony.	
Bank austro-węgierski:		
Pożyczka lombardowa (pokryta 5% bonami skarbowymi, płatnymi w 2½ latach o nominalnej wartości 600 minów koron	510,000.000	25,500.000
Pożyczka lombardowa (pokryta 5% bonami skarbowymi, płatnymi w 2½ latach o nominalnej wartości 1.696 milionów koron)	1,277,000.000	12,720.000
Sola weksle (każdy weksel opiewa na 63,600.000 koron)	826,800.000	8,628.000
Sola weksle (każdy weksel opiewa na 63,600.000 koron)	445,200.000	4.452.000
Sola weksle, (każdy weksel opiewana 25,400 000 koron)	508,800.000	5,088.000
Konsorcyum austryackie:		
Zaliczka na rachunek bieżący	600,000.000	27,000.000
Konsorcyum w państwie niemieckiem:		
Weksel państwowy opiewający na 200,000.000 marek (¾% prowizyi w kwocie 1,764.000 kor.; niemiecki stempel wekslowy 1 pro mille w kwocie 235.200 kor.; przerachowanie według stosunku ustawowego, ...	235,200 000	14,112.000
Weksel państwowy opiewający na 180,000.000 marek (⅝% prowizyi w kwocie 1,323.000 kor. i niemiecki stempel wekslowy 1 pro mille w kwocie 211.680 kor.; przerachowanie według stosunku ustawowego) .	211,680.000	10,574.000
Pożyczki wojenne:		
Pierwsza pożyczka wojenna (w r. 1914)	2,200,746.900	121,041.079
Druga pożyczka wojenna (w r. 1915)	2.688.321.880	147,857.699
	9,498,748.700	376,982.778
Suma długów państwa bez długów wojennych	12,954,666.215	512,909.437
Razem	22,453,414.915	889,892.215

Długi wojenne Austryi wynosiły więc w dniu 30. czerwca 1915 r. łącznie 9.49 miliardów, koron. Z kwoty tej 4.86 miliarda, a więc więcej niż połowa, umieszczona jest w pożyczkach wojennych, reszta zaś w kwocie 4.6 miliardów, stanowiła bieżące zaliczki pobrane w Banku austro-węgierskim, w konsorcyum banków austryackich i w konsorcyum w państwie niemieckiem.

W Banku austro-węgierskim zaciągnął austryacki zarząd skarbowy do d. 30 czerwca 1915 r. ogółem 3.5 miliardów koron i to tak w pożyczkach lombardowych, jak i w zaliczkach na weksle. Tego rodzaju sposób przysparzania sobie pieniędzy w pierwszych miesiącach wojny przeważał. Z końcem grudnia 1814 r. dłużnym był zarząd państwa Bankowi austro-węgierskiemu 2.6 miliardów koron, do których w pierwszem półroczu 1915 r. przybyły dalsze pożyczki na sola weksle na kwotę 954 mil. Również w pierwszym półroczu 1915 roku pobrał zarząd państwa w instytucyach finansowych zaliczkę na rachunek bieżący w kwocie 600 milionów koron.

Do kwot powyższych przybywa wreszcie pożyczka walutowa na weksle państwowe, zaciągnięta w Niemczech. W dniu 31. grudnia 1914 r. stan tej ostatniej pożyczki wynosił 235.2 milionów koron, do której to kwoty doliczyć należy drugą pożyczkę w markach, zaciągniętą w pierwszem półroczu 1915 roku w kwocie 211.68 milionów koron. Obie pożyczki walutowe w łącznej kwocie 446.88 milionów koron wstawione są w wykaz długów państwa po kursie przerachowania, według relacyi ustawowej.

Ogólna suma pożyczek wojennych wynosiła do końca czerwca 1915 r. okrągło 9 i pół miliarda koron. Na roczne oprocentowanie tych długów wstawiona jest w wykaz komisyi kontroli długów państwa kwota 376.9 milionów koron, czyli że łączna ich stopa procentowa wynosi 3.96 proc.

Stopa procentowa obu pierwszych pożyczek wojennych wynosi — nie biorąc pod uwagę amortyzacyi — 5 i pół proc. Natomiast o wiele mniej kosztuje państwo oprocentowanie długów zaciągniętych w Banku austro-węgierskim. Stopa procentowa pierwszej pożyczki lombardowej (510 milionów koron) wynosi 5 proc., ponieważ zrealizowaną została w pięcioprocentowych bonach skarbowych, których suma znalazła się jeszcze w granicach emisyjnych ówczesnego, wolnego jeszcze od podatku kontygentu not. Przy pozostałych zaliczkach, przez Bank austro-węgierski udzielonych, należy jednak uwzględnić, iż od sumy odsetek płaconych przez państwo Bankowi, potrąca państwo 5 proc. podatek nałożony na banknoty ponadliczbowe, tak, iż efektywny ciężar odsetek płaconych przez państwo bankowi, wynosi właściwie 1 procent*).

Stopa procentowa od zaliczek zaciągniętych w bankach na rachunek bieżący, wnosi 4 i pół proc. Dla pożyczek wekslowych zaciągniętych w Niemczech, miarodajną jest stopa eskontowa Banku Rzeszy, która wynosiła dla pierwszej pożyczki 6 proc., dla drugiej zaś 5 proc.

Do długów wojennych, wynoszących 9.49 miliardów koron, należy doliczyć pozostałe długi państwa, wynoszące 12.95 miliardów koron. Stan tych ostatnich długów nie uległ na ogół zmianie. Jak z wykazu wynika, zaciągnął minister skarbu w pierwszem półroczu 1915 roku na podstawie dawnego upoważnienia 4 proc. rentową pożyczkę koronową na kwotę 170 milionów koron

Z drugiej zaś strony pewną ilość starych długów upłacono; i tak upłacono (przez wylosowanie) z długów zaciągniętych przez emisyę losów tudzież z długów kolei żelaznych okrągło kwotę 19 milionów. Starsze bony skarbowe — dolarowe, tudzież stare bony skarbowe z czasów Bilińskiego — wycofano z obiegu przez wykupno ich, przyczem pozostaje jeszcze do zapłaty kwota 60 milionów koron.

Ogólny stan długów państwa wynosił z końcem czerwca 1915 r. kwotę 22.45 miliardów koron, wobec 17.96 miliardów długów z końcem roku 1914.

Kwota potrzebna do oprocentowania streszczała się z końcem roku 1914 w cyfrze 700.6 milionów koron rocznie (przy 4 proc. stopie procentowej), zaś z końcem czerwca 1915 r. w cyfrze 889 milionów koron.

*) O ile emisya banknotów wyniesie więcej niż 600 milionów koron ponad pokrycie w złocie, wówczas od każdego banknotu, emitowanego poza cyfrą 600 mil. opłaca Bank austro-węgierski 5% podatek, rozdzielany następnie między obu państwa monarchii.

mności i słabostek, jest marzycielstwem, które już niejednokrotnie przyniosła srogie rozczarowanie i szkody. Dzięki włączeniu jednostki w społeczeństwo o wysokiej duchowej kulturze i organizacyi mogą osobiste członków tegoż braki w znacznej mierze kompensować się i wyrównywać, stawać się mniej szkodliwymi, nawet maleć w ciągu wieków. Ale społeczeństwa składają się z jednostek i mają, podobnie jak te, swoje egoizmy, próżności i zawiści. Niedoceniają zazwyczaj a niekiedy nawet zrozumieć niemogą niezależnej, kulturalnej i wewnętrznej wartości tego, co się zrodziło poza ich obrębem.

Żądanie bezstronnych ocen stosunków ludzi sobie dalszych wyrosło właśnie z odczucia potrzeby, takiego poznania i takiej postawy woli, któreby niezmącone osobistymi celami i przywiązaniami przenosiły się równie trafnie i dokładnie w jak najbardziej różne położenia i właściwości psychiczne i umiały wśród nich wskazać perwiastki dążeń cenne, godne ochrony i poparcia. Do tego jednak, aby taka bezstronność miała grunt podatny dla rozwoju swego i ażeby jej orzeczenia doznawały coraz powszechniejszego posłuchu, potrzeba postępującego uświadomienia sobie takiego ideału, którego osiągnięcie przez dowolną jednostkę lub naród byłoby racyonalnie pożądanem dla każdej innej jednostki lub narodu. Racyonalnie pożądanem mianowicie o tyle, że jednostki lub narody, któreby chciały wyzyskiwać lub ujarzmiać inne, jużby racyonalnie pożądającemi niebyły, gdyż narażałyby się na represyę ze strony innych. Zatem przeciwieństwo ich (rzekomego tylko a nie prawdziwego) interesu z owym ideałem nieprzeszkadzałoby poprawnemu sformułowaniu tego ostatniego. Najogólniej i najkróciej da się on określić jako postęp ku doskonałości. W tem się już mieści, iż to jest postęp nieskończony, bo człowiek pojedyńczy ani zbiór ludzi niemoże stać się nigdy Istotą Doskonałą ani z Nią doskonale się zlać. Pozostanie Ona zawsze czemś wyżej pomyślanem a zarazem w wyższy sposób istniejącem i działającem, o ile w Jej istnieniu i działaniu na człowieka wypada religijnie wierzącemu upatrywać warunek wszelkich jego doskonaleń się. Doskonalić się zaś jestto duchowo urastać, rozpościerać się i zestrajać. „Wzrost" w pierwszem znaczeniu to przybieranie na sile woli (na stałości jej kierunków), na samodzielności refleksyi i na jej autokrytycyźmie. Rozpościeranie się duchowe (rozrost) polega na rozszerzaniu swego egoizmu i altruizmu, na czynieniu tegoż altruizmu rozumniejszych czyli na jego racyonalizacyi, która czerpie soki z bogacenia się umysłowych kątów widzenia, doświadczeń i zdolności do przewidywań. Wreszcie postępujący zastrój ma dwie strony: indywidualną, czyli doprowadzanie do zgodności własnych czynów, słów, myśli, zamiarów, poszczególnych w sobie i jednych z drugimi, i społeczną, czyli nadawanie zabiegom jednostek, grup w łonie jednego społeczeństwa i całych narodów takich kierunków, ażeby wynik pomyślny jednego dążenia zależał jak najmniej od udaremnienia jakiegoś innego dążenia, lecz aby przeciwnie one się wzajemnie wzmacniały w swej skuteczności na podobieństwo sił składowych w mechanice, dających możliwie największą wypadkową.

Pochód w kierunku takiego wydoskonalenia się jest możliwy pod warunkiem, ażeby się dobrom duchowym, dodatniemu etycznie charakterowi, zaparciu się, przedmiotowości sądu, płodnej twórczości umysłu, przyznawało to nietylko w teoryi — wyższą wartość od wszelkich dóbr materyalnych, a życiu duchowemu większą potęgę i stalszą rzeczywistość od cielesnego używania i wegetowania. A w im pełniejszej wierze toby się ziszczało, tem silniej, rychlej i powszechnej poczuliby się ludzie sobie braćmi, dziećmi Jednego Najwyższego Ducha i Ideału, który ich ku sobie ciągnie. Wtedy też bezstronność ocen w kwestyach spornych między narodami byłaby już czemś więcej niż idealnym przedmiotem wymagań, niemożliwym często w praktyce do osiągnięcia ze znaczniejszym stopniem precyzyi i pewności. Urzeczywistniały się lepiej i gęściej, nietylko przy samem wydawaniu ocen, ale co ważniejsza, przy stosowania się do nich, przy wprowadzaniu ich w czyn, w życie.

W przeciwnym razie t. j. gdyby miało trwać nadal bałwochwalstwo dla fizycznej siły, bogactw i użycia, grożą niesamemu już rozwojowi, ale dalszemu istnieniu kultury, bardzo poważne niebezpieczeństwa. Może przecież jednak czar tylu i tak wielkich bohaterstw i bohaterów, jakich widownią jest chwila dzisiejsza, zdoła zażegnać owo groźne widmo zmateryalizowania się i zdziczenia, i zdoła też coraz silniej przekonywać, że nie wojny, jako takie, są największą plagą ludzkości, bo toczą się one także i o wielkie idee, o wolność, jedność, i całość narodów a wywiązują się w nich wielkie zasoby moralnej mocy, ale że taką plagą jest moralne zło, które do wojen prowadzi, a w szczególności odwieczna w naturze ludzkiej skłonność do wyzyskania ekonomicznie swojej przewagi nad słabszym., i do narzucania mu przemocą swoich myśli, mowy i uczuć.

KRONIKA

Kalendarzyk kościelny. Dziś we wtorek Feliksa i Emilii. Jutro we środę Anieli i Petroneli.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 3 min. 37, zachód przypada o godz. 8 min.: długość dnia godz. 16 min. 01.

Kraków, 30. maja 1916.

Wojna stała się wyborną nauczycielką geografii. Każdy biuletyn kieruje zaraz oko czytelnika na mapę, nie ujdzie jego uwagi najmniejsza miejscowość o której dotychczasowem istnieniu nie miał pojęcia. Z równem zaciekawieniem śledzi się mapy wszystkich terenów, recytuje się z pamięci miejscowości Mezopotamii, bada się wyniosłości terenu południowego, które już znajdują się w posiadaniu zwycięskiej armii i te, które jeszcze osłaniają lafetami armat płaszczyzny, gdzie rozegrać się ma końcowa walka. Strategowie przygotowują się do ostatniego szczęku broni, mającego zadecydować o wyniku zapasów. Pacyfiści dają im już bardzo krótki, bo kilkutygodniowy termin, układają warunki pokoju, tak korzystne dla nas, że zapominać się zaczyna o przykrych stronach wojny, a widzi się tylko jej zalety. — Aprowizatorów wprowadza w kłopot nowy spis mąki trapią się, że będą musieli w braku kart chlebowych wypiekać chleby z mąki do gotowania: „Kochmehl“, o której istnieniu dowiedzieli się dopiero w czasie wojny lub ze szczupłych zapasików pięknej mąki pszenicznej, przeznaczonej na wypiek bułek i legumin.

Inni rozmyślają nad kaucyami, złożonemi jako pokrycie na uzupełnienie zapasów na wypadek oblężenia, za które gmina miała zakupić tłuszcze, a zarządzenia obwieszczone nam, uchylają zupełnie kwestyę kaucyj, będą one zapewne zwrócone biednej ludności, która zapożyczyć się częstokroć musiała, aby zdobyć prawa pozostania w mieście na każdy wypadek. Dzisiaj, gdy losy wojny z ufnością każą nam patrzeć na jej zakończenie, gdy pryska trwoga o oblężenie Krakowa, sprawa ta będzie zapewne załatwioną.

Przeciągające często burze nie wieszczą nam pogodnego lata. Jak nam donoszą z Zakopanego, sezon zapowiada się wybornie i należy się bardzo spieszyć z zamówieniami mieszkań, gdyż niewiele już ich pozostanie do dyspozycyi. Pensyonaty wprowadziły pewne ograniczenia co do ilości dawniej podawanych potraw, zniesiono podwieczorki, zastępywane obecnie na życzenie szklanką mleka, lecz ceny jak na obecną drożyznę są stosunkowo nizkie i zachęcające do pobytu w letniej stolicy. Pensyonaty krynickie cieszą się również zapewnionem już powodzeniem sezonu, a aprowizacya nic nie pozostawia do życzenia, podobnie także rysują się stosunki w Szczawnicy, gdzie energiczna ręka zarządu zaprowadzając ład, rokuje powodzenie i rozwój dla tej pięknej miejscowości.

Rojny bardzo zjazd zapowiada się w Rabce, gdzie pozostało już nie wiele mieszkań do dyspozycyi. Na zapytania, jakie otrzymaliśmy, możemy odpowiedzieć, że aprowizacya jest zapewniona, siły lekarskie będą liczniej reprezentowane niż kiedykolwiek, funkcyonować będą dwie apteki t. j. we wsi i w zakładzie, zaś zarząd czyni starania o otwarcie zakładowej filii poczty i jest wszelka nadzieja, że krajowa Dyrekcya poczt przychyli się do słusznych żądań i potrzeb licznej rzeszy kuracyuszów. Już obecnie roi się od dziatwy na deptakach przecudnego rabczańskiego parku, której gromadki wzrastają z dniem każdym.

W mieście, jak nam donoszą, panuje koklusz i odra, należy więc uważać na dzieci bawiące się na plantach. — Wskazanem byłoby zaniechanie zabaw piłką i kółkiem, a niańki i bony zwracać powinny uwagę na kaszlące dzieci, a dla bezpieczeństwa dziatwa powinna nosić rękawiczki niciane, utrudniające bezpośrednie zetknięcie się z ziemią i przedmiotami zakażonymi.

Z miasta.

Nowe urzędy publiczne w Krakowie. Jak donieśliśmy, z końcem bieżącego tygodnia, równocześnie z Centralą dla gospodarczej odbudowy Galicyi przenoszą się do Krakowa Biuro krajowej komisyi dla opieki nad inwalidami i krajowe Biuro dla rozdziału jeńców, robotników i koni wojskowych do robót polnych. Kierownikiem Biura krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi i sierotami wojennymi został zamianowany radca dworu p. Gustaw Brückner a na czele kraj. biura pracy dla rozdziału jeńców, partyi robotników wojskowych i rozdziału koni wojskowych do robót polnych stanął starosta p. Bolesław Nieświatowski. Oba te biura urzędować będą osobno. Adresy biur będą ogłoszone.

K. B. K. Komitet Generalny Szwajcarski w Vevey nadesłał w ostatnich dniach ponownie znaczne kwoty na ręce K. B. K., a mianowicie dla ofiar wojny w Galicyi 74.404 K 75 h., dla ofiar wojny w Królestwie Polskiem 148.809 K 50 h., dla dzieci ofiar wojny w Galicyi 37.202 K 40 h., dla dzieci ofiar wojny w Królestwie Polskiem 37.202 K 40 h. Równocześnie Rada Narodowa w Poznaniu dla dzieci w Galicyi i Królestwie nadesłała 20.000 K.

Występy p. Wandy Siemaszkowej. Dzięki gościnie świetnej artystki, która po kilkuletniej niebytności zawitała na naszą scenę, w klasycznym już u nas jej repertuarze odżyły kreacye, złączone z imieniem p. Siemaszkowej. Wznowienie „Zaczarowanego Koła“ i „Madame sans gene“ z gościem w rolach głównych powitała publiczność i krytyka gorąco, co skłoniło dyrekcyę do powtórzenia tych sztuk w ciągu bieżącego tygodnia. „Zaczarowane Koło“ grane będzie dzisiaj i we czwartek, a „Madame sans gene“ powtórzona będzie we środę.

Zakaźna literatura. Piszą nam: Niestrudzona chciwość geszefciarska błahych literatów rzuciła tymi dniami w obieg książeczkę obliczoną na zysk, a mogącą niesłychanie szkodliwie oddziałać na psychę naszej młodzieży. Bohaterem tej sensacyjnej książeczki jest znany dziś ohydny zbrodniarz z Czinkoty. Na piętnastu stronicach tej książeczki cieknie z rozbestwieniem strumieniami krew, a wyrafinowane morderstwa następują po sobie w tępie aparatu kinematograficznego.

Potworna wprost rzecz, aby w polskiem społeczeństwie tolerowane były podobne wydawnictwa. Wszak to zamach na dusze młodzieży, inspirowany przez wrogie nam żywioły. Jakąże bowiem wartość moralną siać mogą w umysł młodzieńczy tacy „Bela Kissy“ i inne zwyrodniałe indywidua, rosnące na bohaterów w stronicach „Scherlocków Holmesów“ i „Epizodów wojennych?“. Dziś przedewszystkiem powinniśmy dbać o wartość moralną naszej młodzieży i nie pozwolić rozszerzać się gangrenie, usiłującej nas trawić u podstaw. **(Stw.)**

Artysta krakowski w Ameryce. Z Nowego Jorku nadeszły do Krakowa wiadomości o bawiącym tam p. Ryszardzie Ordyńskim, Krakowianinie, byłym reżyserze teatru Reinhardta w Berlinie. P. Ordyński, który udał się do Ameryki już po wybuchu wojny, pracuje tam jako reżyser w jednym z teatrów na Broadway. Wystawił między innemi „Wesołe Kumoszki z Windsoru“, z dekoracyami, które wykonał według pomysłu Dra Ordyńskiego p. Józef Urban, Wiedeńczyk. Prasa przyjęła przedstawienie z wielkiem uznaniem. Sir Herbert Beerbohm Tree, dyrektor londyński, który grywa w Nowym Jorku Szekspira, zaprosił Dra Ordyńskiego do reżyseryi „Kupca Weneckiego“, lecz Dr Ordyński odmówił, gdyż poprzednio pozyskano go do reżyseryi uroczystego przedstawienia na cześć Szekspira, urządzonego na wolnem powietrzu, na arenie obliczonej na 50 tysięcy słuchaczy. Przedstawienia odbywać się będą przez pięć dni z rzędu. Równocześnie objeżdża Amerykę trupa, zorganizowana przez Dra Ordyńskiego, grając pantomimę „Sumurun“, przezeń reżyserowaną. Obecnie odbywają się przedstawienia w San Francisco.

Z sali sądowej. Przed trybunałem apelacyjnem kraj. sądu karnego, pod przew. radcy sądu Dra Markiewicza odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Janowi Kantemu Chwastkowi, radcy miasta z Krowodrzy.

Oskarżony p. Jan Kanty Chwastek za fałszywe obwinienie przed sztabem generalnym Marcina Chwastka o zbrodnię szpiegostwa został zasądzony przez sąd powiatowy karny w Krakowie na 6 tygodni aresztu. — Na skutek odwołania, wniesionego przez obronę Trybunał apelacyjny zniósł wyrok sądu pow. i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę przy uwzględnieniu naprowadzonych przez obronę okoliczności. — Po przeprowadzonej rozprawie sąd powiatowy zasądził ponownie Jana Kantego Chwastka za przekroczenie z § 487 u. k. na karę aresztu przez 6 tygodni. Przeciw temu wyrokowi wniosła obrona apelacyę, na skutek której odbyła się wczoraj rozprawa apelacyjna. — Trybunał przychylił się do odwołania oskarżonego Jana Kantego Chwastka, zmienił wyrok zasądzający i uwolnił go od zarzuconego mu czynu karygodnego, gdyż stwierdził, iż oskarżony nie obwinił Marcina Chwastka o zbrodnię szpiegostwa. — Oskarżyciela prywatnego zastępował adwokat Dr Ostrowski, zaś oskarżonego adwokat Dr Kazimierz Krzaklewski.

Z targu. Dowóz na targi krakowskie utrzymuje się od [illegible]szego czasu mniej więcej w jednej mierze i jest względnie dostatecznym. Podobnie i na targ dzisiejszy dostarczono nabiału i innych artykułów w znaczniejszej ilości, wystarczającej do pokrycia ograniczonego obecnie zapotrzebowania. Ceny ustalone na targ poprzedni pozostały niezmienione.

Z Polski i ze świata.

Hołd Sienkiewiczowi. Komitet obchodu 3 maja w Sosnowcu wysłał do Henryka Sienkiewicza następującą depeszę:

Za wierną, niezmordowaną służbę dla Ojczyzny w cięźkiej do dziś, a da Bóg lepszej doli przyszłej, ślemy Czcigodnemu Mistrzowi w 70 rocznicę urodzin wyrazy hołdu i gorące życzenia długich lat pracy na chwałę imienia polskiego.

Z Jodłownika piszą nam: W dniu 18. b. m. przybyła do Jodłownika gromadka sierot w liczbie 14 z Jarosławia z Komitetu Biskupiego Krakowskiego. Gosposie tutejsze chętnie rozebrały biedne dziecięta, a nawet niektóre wzięły po dwoje, jakie im komitet miejscowy powyznaczał. Przez dni kilka pobytu w Ochronce prowadzonej przez SS. Dominikanki, dzieci te przylgnęły do nich bardzo, dlatego rozłąka, jaka nastąpiła w niedzielę po majowem nabożeństwie była smutna i ciężka. Dzieci te przeważnie wszystkie nie mają ojca i matki. Prawdziwa wdzięczność należy się p. Romerowej, dziedziczce i prezesowej matek chrześcijańskich w Jodłowniku, która nie tylko sprowadzeniem ich się zajęła, wysyłając także podwody do kolei, ale i przez cały czas pobytu dzieciom tym dostarczała pożywienia i sama chłopczyka i dziewczynkę na wychowanie wzięła. Również należy się podziękowanie SS. Dominikankom, które mimo prowadzenia szkoły i Ochronki temi dziećmi niestrudzenie i z macierzyńską troskliwością się zajmowały.

Z Tłumacza. (Kor. wł.). W Tłumaczu zawiązał się w ostatnich dniach komitet pod przewodnictwem starosty Zawistowskiego dla urządzenia w dniu 11. czerwca obchodu rocznicy oswobodzenia miasta od inwazyi rosyjskiej. Pamiętną rocznicę uczcić chce komitet solennem nabożeństwem i zbiórką datków na cele humanitarne.

Z Zaleszczyk donosi „Wiek Nowy“: W bezpośredniej bliskości frontu rosyjskiego leżą Zaleszczyki, miejscowość zwana „galicyjskim Meranem“ z powodu łagodnego klimatu i pięknego położenia w jarze dniestrowym. Miejscowość ta przez kilkakrotne ataki Rosyan, przedstawia obraz zupełnej ruiny. Dość nadmienić, że tylko dwadzieścia domów w mieście nie uległo zniszczeniu, reszta w gruzach i zgliszczach. Życie jednak rozwija się wśród ruin, a obecnie przedstawiają się Zaleszczyki jak jeden wielki ogród, pełen zieleni i kwiecia. Słynne morele zaleszczyckie zapowiadają w tym roku obfity zbiór.

Ataki lotników rosyjskich zdarzają się jednak coraz mniej. Bomby ich rzadko osiągają zamierzony skutek i przeważnie nie robią żadnej szkody.

Starostwo i wojskowość przychodzą z pomocą ludności, zwłaszcza biednym, zniszczonym rolnikom. Wojskowość dawała konie do uprawy pól i ogrodów, tudzież dostarczała rąk roboczych. Przez całą zimę udzielała 1400 porcyj dziennie dla ubogich mieszkańców bezpłatnie. Kierownik starostwa p. Topolnicki czyni już dziś zakupy węgla na zimę, rozumiejąc, że dziś dowóz łatwiejszy i tańszy.

Aprowizacya Zaleszczyk słaba. Mięsa, cukru i tłuszczów brak zupełny. Natomiast mąki jest podostatkiem. Mleko po 60 hal. za litr, jaja po 14 hal. sztuka. Powodem braku mięsa jest rekwizycya bydła przez Moskali.

Fabryka mydła, założona i prowadzona przez zarząd wojskowy, dostarcza mydła po cenie kosztów, lecz tylko dla wojskowych. Ludność cywilna zmuszona jest płacić w sklepach po 7—8 kor. za kilogram mydła i to nie pierwszej sorty.

Rocznicę oswobodzenia Zaleszczyk z rąk rosyjskich święciło miasto uroczyście. Odbyły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach. — Na czele miasta stoi rada przyboczna z komisarzem rządowym p. Marczyńskim. — Około dwa tysiące mieszkańców uprowadzili ze sobą Moskale. Bezpańskimi domami i zagrodami zajął się zarząd miasta, uprawiając ich role częścią sam, częścią oddając je biednym pod uprawę.

„Fabrykant koron“. „Dziennik Śląski“ donosi: W Bestwinie koło Białej wykryła w tych dniach policya na strychu w domu górnika Antoniego Jaszka tajemny warsztat wyrobu pieniędzy. Mianowicie Jaszek „fabrykował“ tam korony, dwukoronówki i 20-halerzówki i to tak zręcznie, iż trudno je rozeznać od prawdziwych. Tylko brzegi koronówek i dwukoronówek, na których są wyryte słowa „Viribus unitis“, nie udały mu się trochę. Co do wagi falsyfikaty odpowiadają zupełnie prawdziwym pieniądzom. Na strychu miał Jaszek zapasy gipsu i mnóstwo różnych tynktur do nasrebrzania monet. Formy, których używał przy „biciu monet“, potrafił jeszcze w sam czas przed swojem aresztowaniem dobrze ukryć. Aresztowania oczekiwał, ponieważ wiedział, że jest zdradzony. Jaszek był już w r. 1907 i 1912 aresztowany za podrabianie monet.

Z Sopotów donosi „Gazeta Gdańska“: Onegdaj zaszedł w Sopotach straszny wypadek zastrzelenia dwóch policyantów Baranowskiego i Dyringa przez jakiegoś opryszka w następujących okolicznościach: Policyant Baranowski mając tej nocy służbę, około pół do dwunastej przyprowadził z patrolki na policyę jakiegoś podejrzanego mężczyznę. Tutaj razem z Dyringiem przeszukali mu kieszenie, znajdując u niego rozmaite podejrzane przedmioty. W niespostrzeżonej chwili aresztant wyciągnął z ukrycia rewolwer i postrzelił nim Dyringa. Baranowski dobył zaraz pałasza i rzucił się na mordercę. Rozpoczęło się mocowanie, przyczem aresztantowi udało się także Baranowskiego postrzelić. Zwłoki jego wykazują bowiem dwa strzały w głowę i strzał w brzuch. Przywołany niezwłocznie lekarz, Dr Lindemann, zdołał tylko stwierdzić śmierć obu policyantów. Dyring liczył 64 lat życia i pozostawia po sobie dwie dorosłe córki, gdy tymczasem Baranowski był 40 lat stary i ojcem dwojga chłopców.

Z Berlina donoszą tamtejsze pisma: Magistrat berliński był zniewolony do odstąpienia od swego pierwotnego zamiaru wyznaczenia na każdego mieszkańca po funcie mięsa tygodniowo i obniżył ilość tę do pół funta tygodniowo. Gazety berlińskie okazują z tego powodu niezadowolenie i wyrażają nadzieję, że z czasem będzie można przystąpić do podniesienia ilości mięsa do jednego funta.

Przymrozki w Niemczech. Jak donoszą pisma niemieckie: Przymrozki z dni ostatnich mianowicie z 13 i 14, zaszkodziły nawet żytu, zwłaszcza na nizkich gruntach. W różnych stronach żyto zmarzło.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Urzędy pocztowe w Serbii. Dyrekcya poczt nadsyła następujący komunikat: Na okupowanem terytoryum Serbii otwarte zostały dla ruchu c. i k. Etapowe urzędy pocztowe i telegraficzne w Lajkovac, Mitrovicy w Serbii, Novibazar i Priepolie. Dopuszczone są do transportu w obrocie: a) do tych urzędów: karty korespondencyjne, otwarte i zamknięte listy, druki (gazety), próbki towarowe, przekazy i listy z podaną wartości; b) od nich: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (gazety), próbki towarowe, przekazy pocztowe, wpłaty pocztowej kasy oszczędności i nadane w otwartym stanie listy z deklarowaną wartością. Przesyłki polecone nie są dopuszczalne. — O ile powyższe urzędy funkcyonują także jako poczty polowe dla stacyonowanych w miejscowości komend, oddziałów i zakładów wojskowych to wolno do nich wysyłać także prywatne pakiety dla tych komend etc. i osób w skład ich wchodzących.

Przekazy pocztowe do Turcyi należy począwszy od 1. czerwca br. wystawiać nie we frankach, lecz w piastrach i parach, jako najwyższą dopuszczalną kwotę ustanowiono narazie 2000 piastrów. Każdorazowy kurs piastrów w stosunku do waluty koronowej podawać się będzie do wiadomości urzędów pocztowych, upoważnionych do przyjmowania przekazów pocztowych do Turcyi, gdzie też stmy będą mogły się informować o wysokości kursu.

Z powodu licznych zapytań podajemy, że firma Kaden i Ska w Krakowie, ul. Potockiego 4. Przedsiębiorstwo techniczne dla materyałów budowlanych jest firmą polską, w której skład wchodzą Kadenowie, udziały zaś firmy, o podobnem brzmieniu a mianowicie L. G. Kaden tow. akc są własnością „Živnostenska Banka“. Obie firmy są odrębne i nie pozostają w żadnym stosunku do siebie.

NEKROLOGIA.

Dnia 24. b. m. pochowany został na cmentarzu Łyczakowskim ś. p. Adolf Klisiewicz, urodz. w Bursztynie w r. 1843. uczestnik ruchu r. 1863. Rozpoczął karyerę powstańczą jako szeregowiec, dosłużył się rangi oficerskiej walcząc w oddziałach Piaseckiego. Jeziorańskiego, Wysockiego, Wiśniewskiego, Alladara i Różyckiego, oraz pracując w 1864 r. w organizacyi. Był w bitwach pod Tomaszowem, Kobylanką, Hutą Krzeszowską, Radziwiłłowem, Korytnicą i pod Baraniemi Peretokami, pod któremi ranny kulą w piersi, cięty kilkanaście razy szablami. dobijany kolbami, pozostawiony na placu boju jako nieżywy, znaleziony przez leśniczego miejscowego, jego staraniami przywrócony do życia—po wyzdrowieniu oddany pod sąd, ułaskawiony został na mocy amnestyi. Po powstaniu otrzymał posadę pocztmistrza w Brzeżanach. na bardzo skromnej emeryturze dożywał swych dni we Lwowie, dotknięty nieuleczalną chorobą utraty wzroku, Mimo to, oddawał się pracom literackim, pisując do niektórych dzienników. Ostatnich lat trzy nie opuszczał łóżka, a mimo to pomagał sobie do utrzymania, wyrabiając tekturowe zabawki bardzo udatne dla dzieci.

Skromny orszak pogrzebowy odprowadził zwłoki na wieczny spoczynek. Śp. Klisiewicz spoczął obok ostatniego przedstawiciela powstatnia 1831 r. śp. księdza Iwanickiego i u stóp pomnika dla uczczenia pamięci straconych i poległych w r. 1863/4. pod którym znajdują się zwłoki legendowego powstańca, a chorążego Tow. wzaj. pom. ucz. pow. polskiego 1863/4, znanego pod nazwą Szymona Wizunasa.

Na polu chwały. Dnia 15. bm. poległ na polu bitwy Śp. Michał Gerżabek, słuchacz IV. roku szkoły politechnicznej w Bernie Mor., porucznik rezerwowy 1 bat. 3 p. artyleryi polnej, odznaczony srebrnymi medalami I. i II. klasy. Zgasły w kwiecie wieku obiecujący młodzieniec był synem znanego w Krakowie starosty górniczego r. dw. Antoniego Gerżabka.

Na cele K. B. K. złożyli w dalszym ciągu: Z. N. 50 K; Administracya podatków w Krakowie od personalu 31 K 40 h; Anna Nowakowa (Kęty) zebrane na listę głodnych rodaków 12 K 50 h; Kazimierz Terlecki (Łańcut) 2 K 20 h: Spółka oszczędn. i pożyczek w Cerekwi p. Uście Solne 51 K 90 h; Julia Skórzewska z Krakowa 6 K: Administracya „Nowej Reformy“ 229 K; X. Komendera Stanisław 10 K; Spółka oszcz. i pożyczek w Siedlcach 72 K 89 h; H. Ligęzina (Dąbrowa) 10 K: Spółka oszcz. i pożyczek Gwoźnica Górna p. Barycz 100 K; W. Wolny z Tarnowa 2 K; inż. Fiałkiewicz (Nowy Sącz) 15 K: Balbina Konieczna z Wiednia na sieroty polskie w Galicyi 20 K; Marya Wróblewska 4 K; Spółka oszcz. i pożyczek Dzikowiec 100 K: Gmina Gwoźnica Górna 7 K 11 h: X. prob. Z. Migdał (Niepołomice) 20 K, składki drobne 7 K 28 h; X. Prob. Steczko (Polanka W.) 50 K; P. Kolator i Parafia Polanka W. z okazyi jubileuszu X. Steczki 400 K; J. E. ks. Biskup Fr. Józef Garic (Banjaluka, Bośnia) 1000 K; detto 490 K 85 h; Dr Sokalski Włodzimierz z Wiednia 10 K; Firma Kopaczyński i Spółka 5% od sprzedaży 50 K; Gmina Gronków 100 K: Jakób N. Osterwieck 9 K; Albin Smoczkiewicz za Sp. oszcz. i pożyczek z Ostrowa 172 K 58 h; Paweł Pawełka (Erfurt) 7 K 25 h: C. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych Biała) 56 K 20 h; X. Fijałek k. k. Res. Spital 5/IV Chełm Biała) 56 K 20 h: X. Fijałek k. k. Res. Spital 5/IV Chełm na Litwę 20 K; X. Mydlarz mob. Res. 3/II Etp. 163. na Litwę 100 K: P. Figworowski z Zielonej obok Kowla 26 K: Urząd parafialny (Kęty) 546 K; N. N. Leżajsk 50 K; Urząd parafialny w Babicach na nawiedzonych wojną w Polsce i Litwie 300 K; Urząd parafialny w Babicach na zburzone wojną w Polsce kościoły 50 K; Michał Malec Wiedeń II Grosse Statgutg 50 K: Urząd parafialny Dobczyce 160 K; Henryk Szatkowski Basztowa 44 K; Urząd parafialny Oświęcim 20 K: Spółka oszcz. i pożyczek w Klikuszowej 196 K 32 h; C. k. Urząd górniczy okręgowy Jasło, tytułem dobrowolnych datków za szczepienie w kopalniach 140 K; Urząd parafialny w Chochołowie 300 K; W. K. 4 K; Personal c. k. Administracyi podatków w Krakowie 31 K 40 h: Prof. Dr Tadeusz Browicz 20 K; Leon Czulak 3 K; Administracya „Czasu“ 325 K; X. Mikołaj Trębicki 200 K; N. N. 8 K 40 h; Hr. Zofia Żółtowska 260 K; Jan Wieczorek 2 K; N. N (żołnierz) 6 K; Personal c. k. Urzędu pocztowego i telegraficznego w Krakowie 26 K; Kwesta przy grobie Pańskim OO. Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej w Krakowie, na sieroty po poległych 100 K; Józefostwo Kownaccy, na Litwę 50 K; Jarymowicz 12 K; X. Kronlachner z Salzburga 6 K 44 h; Kasa Reiffeisena, Zakrzow) 60 K; Marta Buch[illegible]olz (Zakopane) 2 K; X. Szymon Barko (Barwałd) na sieroty [illegible] K; Urząd parafialny Jordanów ze wsi Naprawa na Kolumny [illegible]torne 32 K 70 h; Spółka oszczędn. Harbutowice 50 K; Ana[illegible] Chmurski za maj i czerwiec 30K : Dr Wiktor Wernikowski (Kraków) 25 K: Zofia Wolfeld (Zakopane) 1 K; F. Łącka (Zakopane) 8 K; J. W. P. Łącka 9 K; Za pośrednictwem Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu 20.000 K: C. k. Starostwo w Brzesku jako dobrowolne datki z okazyi szczepienia ospy 1720 K 29 h.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Poniedziałek: „Madame sans gene“ występ p. Wandy Siemaszkowej.

Wtorek — „Zaczarowane Koło“ występ p. Wandy Siemaszkowej.

Środa — „Madame sans gene“, występ p. Wandy Siemaszkowej.

Czwartek — „Zaczarowane Koło“ występ p. Wandy Siemaszkowej.

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

Wtorek, 30. b. m.: „Intryga i miłość“.
Środa, 31. bm.: „Górą kobietki“ (Brennera).
Czwartek, 1. czerwca popołudniu: „Dama dworu“.
Czwartek wieczorem: „Gejsza“.

Wiadomości literackie.

Artur Schröder. „Pani Rokicka“. Epizod jednej nocy. Nakł. Księgarni Maryana Hasklera Stanisławów 1916.

P. Artur Schröder nie należy do „płodnych“ autorów. Ogłosił dotychczas dwa skromne rozmiarami zbiorki wierszy: „Chwile“ i „Echa“, oraz tom nowel: „Ostatni Hamlet“. W utworach tych wszakże przebija rzetelny talent: w poezyach szczerość i bezpośredniość obok wdzięku formy, w nowelach, zwłaszcza zaś w tytułowej, bystra obserwacya, świeże i odrębne ujęcie tematu oraz pogłębienie psychologiczne przedstawianych postaci. To też książki p. Schrödera należą do tych, o których się nie zapomina. Utkwi niewątpliwie w umyśle czytelnika i ostatni jego utwór: „Pani Rokicka“. Natchnęła doń autora tocząca się wojna. Pani Rokicka to jeden z bohaterskich typów Polek, jakie wydawały zawsze okresy orężnych zmagań się narodu polskiego z wrogiem. Wielkość tych kobiet w niczem nie była mniejszą, od wielkości ich mężów i synów, co szli na bój śmiertelny, by wobec świata dać świadectwo, że mimo całych dziesięcioleci ucisku w narodzie „żywie duch“, by zadokumentować krwią własną nasze nieprzedawnione prawa, z których nas przemoc wyzuła. I w obecnej wojnie częstokroć Polka okazywała się godną córą tych, które wraz z mężami cierpiały katusze i wraz z nimi szły na Sybir, na długie. wieloletnie wygnanie, często bez powrotu.

W Pani Rokickiej walczą dwa najsilniejsze uczucia: miłość matki i miłość ojczyzny — ściślej, niezłomna wola nie wydania wrogowi dokumentów, mogących grupę legionów oddać w nieprzyjacielskie ręce. Rozdzierającym jest ten „epizod jednej nocy“. Do dworu wiejskiego przybywa z pola bitwy dwóch przyjaciół legionistów. Zdrowy ledwie że przywlókł rannego w nogę, opadłego zupełnie ze sił z upływu krwi. Opatrzono rannego, pani Rokicka odebrała dokument, który przyrzekła odesłać do wskazanej komendy oddziału legionów, legionista natychmiast odszedł, zostawiając na opiece chorego towarzysza. Wkrótce potem wpadli do dworu kozacy. Ranny umknął w ogród — i rozegrała się scena mrożąca krew w żyłach. Oficer kozacki wiedząc przez szpiega o papierach, chciał je za wszelką cenę wydostać. Musiał to nawet uczynić — służba mu nakazywała. Nie mogąc łagodnemi namowami ani groźbami tego osiągnąć wpadł na dziki, lecz zdawało mu się skuteczny sposób zmuszenia do tego pani Rokickiej — jako matki. Kazał żołnierzom ćwiczyć kilkoletniego jej synka. Przez czas katuszy dziecka kobieta skamieniała z bólu, lecz papierów nie oddała. W pewnej chwili przyczołgała się do klęcznika przed obraz Matki Boskiej. Wreszcie umilkły jęki dziecka. Nie przetrzymało. Scenę tę niesłychanie ryzykowną, przedstawił jednak autor z psychologicznem prawdopodobieństwem. Oficer mimo okrutnego pomysłu, nie był to potwór niepoczytalny. Rozpacz go ogarniała, że chociaż zastosował taki środek kobieta nie ustępuje, a on papierów nie zdobędzie. Chciał tylko kilku uderzeniami rózeg zmiękczyć matkę, a nie zabijać dziecka. Gdy po pewnym czasie nagle sołdat strwożony zameldował: „Legionisty“! oficer nie mogąc przenieść hańby swego czynu wybiegł na ganek i zastrzelił się. Pani Rokicka oddała papiery komendantowi polskiemu. — Niewątpliwie jaskrawość sceny jest rażąca, lecz umiejętne stopniowanie jej, walka, jaką stacza z sobą tak nieszczęsna matka jak i kat jej dziecka, nadaje jej cechę artystyczną i rzecz uprawdopodobnia. Utwór pisany jest piękną polszczyzną; wstępny opis budzącego się pobojowiska pełen uderzającej plastyki. Oto zalety książki, którą czyta się z rosnącem zainteresowaniem do ostatniej stronicy.

E. Z.

Wiadomości gospodarcze.

Tegoroczne zbiory w zachodniej Galicyi, zwłaszcza w okolicach Krakowa, zapowiadają się, jak dotychczas, pomyślnie. Łagodna zima, oraz wczesna wiosna sprzyjały rozwojowi roślinności, która już dzisiaj przedstawia się okazale.

Żniwa tegoroczne w Austryi. Pisma wiedeńskie donoszą: Powszechnie oczekują, iż żniwa tegoroczne odbędą się w terminie znacznie wcześniejszym, aniżeli zazwyczaj. Fakt ten, o ile chodzi o zaprowiantowanie ludności, ma na razie mniejsze znaczenie; znajdujące się w Austryi zapasy mąki są jeszcze znaczne i prawdopodobnie będą jeszcze do dyspozycyi jakiś czas po żniwach. Większe atoli w tym kierunku ma znaczenie możność dostarczenia świeżej paszy bydłu, co umożliwi lepsze zaopatrywanie ludności w mięso. Tegoroczne żniwa zmienią przeto na lepsze i to bardzo znacznie stosunki gospodarcze w monarchii, zwłaszcza, że monarchia będzie miała w b. r. do dyspozycyi zbiory z Galicyi, która przeciętnie dostarczała 5 do 6 milionów centnarów metrycznych żyta, około 3 i pół miliona centnarów metrycznych jęczmienia i 7 milionów centnarów metrycznych owsa, podczas gdy w r. u. monarchia musiała dostarczać zboża Galicyi. Nie należy też zapominać, iż widoki żniw w Królestwie Polskiem, okupowanem przez Austryę, również bardzo pomyślnie się przedstawiają. Tosamo można powiedzieć i o Serbii, której nadwyżki produkcyi będą obrócone na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego monarchii. Żniwa w Serbii dostarczały przeciętnie rocznie 2 i ćwierć miliona centnarów metrycznych pszenicy, 250 tysięcy centnarów metrycznych żyta, około pół miliona cetnarów metrycznych owsa i 6 milionów centnarów metrycznych kukurudzy.

Polskie ziemniaki w Wiedniu. Na ostatniem posiedzeniu przewodniczących klubów w wiedeńskiej Radzie miejskiej radca magistratu Dr Ehrenberg podał interesujące cyfry dotyczące dowozu ziemniaków do stolicy monarchii. Wedle referatu Ehrenberga w czasie od 19 kwietnia do 8 maja otrzymał Wiedeń 796, od początku marca 1742 wagonów ziemniaków. Ziemniaki te sprowadzone zostały: z Dolnej Austryi 7, z Czech 194, z Moraw 141, z Galicyi 362, z Bukowiny 17, z Królestwa Polskiego 515, z Węgier 222, wreszcie z Holandyi 284 wagonów. Jak cyfry wykazuję połowę swego zapotrzebowania pokrył Wiedeń ziemniakami z Galicyi i okupowanych obszarów Królestwa Polskiego. Obecnie — wedle referatu Dra Ehrenberga — oczekuje Wiedeń, że po ukończeniu sadzenia dowóz ziemniaków z Galicyi i Królestwa jeszcze się zwiększy, tembardziej iż import środków żywności do stolicy państwa z tych krajów usilnie popiera rząd centralny i zarząd armii. Natomiast dowóz ziemniaków z Węgier został zupełnie zamknięty.

Centrala zbytu bydła w Czechach. W królestwie Czeskiem powstaje obecnie nowa wielka organizacya zbytu bydła, która ma zmonopolizować, pod patronatem rządu, cały handel w tej dziedzinie. W ubiegłym tygodniu w namiestnictwie czeskiem odbyły się w tej sprawie narady, którym przewodniczył szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa Dr Ertl, a uczestniczyli w nich przedstawiciele rządu krajowego, wojskowości, organizacyi rolniczych i delegaci miast czeskich. Po naradach zapadła decyzya, że mają być utworzone dwie spółkowe centrale zbytu bydła: czeska i niemiecka, które znowu między sobą zawiążą spółkę handlową. Obie centrale związane w spółkę posiadać będą wyłączny przywilej handlu bydłem. Równocześnie zarządzony został ogólny spis bydła i trzody w kraju. Na podstawie tego spisu rząd krajowy zbierze materyały co do stanu bydła rzeźnego i trzody, któremi rozporządzać mogą centrale. Po zaspokojeniu potrzeb armii i niezbędnem zaopatrzeniu miast czeskich pozostałe bydło rzeźne i trzoda przeznaczone będą przedewszystkiem dla Wiednia. Kontrolę nad spółką centrali wykonywać będzie krajowa komisya utworzona przy namiestnictwie, składająca się z delegatów rządu, Komisyi administracyjnej urzędującej w miejsce Wydziału krajowego, organizacyi rolniczych, większych miast czeskich i wojskowości. Komisya co pewien okres czasu, co tydzień lub dwa tygodnie ustalać będzie cyfrę mającego się na rzeź przeznaczyć bydła, jak niemniej przeprowadzi rozdział tego bydła po zaspokojeniu potrzeb armii między poszczególne miasta. W ten sposób prywatny handel i pośrednictwo zostały w dziedzinie zbytu bydła zupełnie usunięte. Rząd i miasta spodziewają się z nowej organizacyi osiągnąć wielkie korzyści, które głównie na tem będą polegać, że usunie ona spekulacyę, wprowadzi sprawiedliwy podział i uregulowane ceny, co częściowo zapobiegnie dalszej zwyżce cen mięsa.

Zbiory Królestwa i Monarchia.

Szef sztabu jeneralnego gubernatora okupacyi austro-węgierskiej w Królestwie miał ze współpracownikiem pisma węgierskiego „Az Est“ rozmowę o zaprowiantowaniu obszarów okupacyjnych. Przytacza ją w tłomaczeniu „Kuryer lwowski“. Oświadczenia szefa sztabu brzmią tak:

„Większość właścicieli rolnych w Królestwie Polskiem pozostała po odwrocie Rosyan w swoich majątkach i wsiach. Pola, pozostawione przez uchodźców, którzy opuścili Królestwo wraz z wojskami rosyjskiemi, uprawione zostały przez żołnierzy austro-węgierskich w myśl wskazówek gubernatora. Pozostałym rolnikom szliśmy w każdym wypadku na rękę, natomiast role bezpańskie uprawialiśmy przy pomocy sprowadzonych pługów motorowych i parowych. Państwowe dobra rosyjskie, pozostawione na łasce losu, otrzymały fachowych zarządców z pośród oficerów naszej armii. Żniwa w Królestwie Polskiem zapowiadają się dobrze. Naturalnie zależy wiele od dalszych warunków atmosferycznych, to jednak, co dzisiaj widzimy, przedstawia się dobrze.

„Rezultaty żniw jednak w Królestwie Polskiem po odliczeniu kontyngentu, potrzebnego dla ludności miejscowej, należą do całej monarchii, prywatni zaś przedsiębiorcy nie otrzymają z tych żniw nic. Wszystko co tylko będzie można wyślemy do siebie, do domu, naturalnie do pewnej granicy, by ludność miejscowa nic poniosła szkody. Naszem dążeniem jest, aby i w tych bogatych okolicach nie było nadwyżek, tak jak i u nas, by ludność tutejsza żyła w tych samych warunkach aprowizacyjnych, jak i ludność monarchii, by nie miała ani mniej, ani więcej. Dla pewnych produktów żywności wprowadzone tu będą zresztą karty, tak jak w monarchii.

„Bardzo wiele uwagi poświęcamy kwestyi ziemniaków. Sprawa ta bowiem ma tu pierwszorzędne znaczenie. Jak wiadomo, Polska południowa produkuje mnóstwo ziemniaków. Z powodu braku linii kolejowych wywóz i sprzedaż ziemniaków tutejszym właścicielom ziem-

skim się nie rentowała. To też większość z nich zbudowała fabryki spirytusu i przerabiała ziemniaki na spirytus. Dzisiaj jednak, z powodu wypadków wojennych, wiele fabryk uległo zniszczeniu, innym fabrykom brak personalu, lub też pewnych surowców, potrzebnych do produkcyi spirytusu. Korzystając z tego, wysyłamy wielkie ilości ziemniaków wozami do najbliższych stacyi kolejowych, co atoli połączone jest z wielkiemi trudnościami, gdyż w kraju tym dzisiaj koni jest mało, a rekwizycya wozów jest bardzo trudno,chociaż włościanom tutejszym płacimy za wszystko dość wysoko. Nasza ciężka praca i na tem jednak polu przyniosła nam piękne wyniki. Zdaje się, iż nie potrzebuję podnosić, iż okupowane terytoryum rosyjskie nie pokrywa kosztów swego zarządu.

„Naszą główną zasadą jest, że wszystko, co na tej ziemi tylko rośnie, należy do całej ludności monarchii, a ludzie prywatni nie będą tu mogli robić interesów dla własnej kieszeni. Zboże, ziemniaki, węgle, drzewo, pasza, wszystko to odejdzie pod adresem władz, których zadaniem jest ich rozdzielenie. Spekulować tu nie można“.

Dalszy pochód.

Okres chwilowej przerwy w operacyach wojennych na frocie południowo- tyrolskim, spowodowanej przeważnie warunkami terenowymi już przeminął.

Ostatni komunikat przynosi ważne szczegóły o dalszem rozprzestrzenianiu się wojsk austro-węgierskich w północnych odcinkach obecnego frontu bojowego. Według obecnego stanu rzeczy, największe postępy czynią operacye w obszarze A s i a g o, i punkty w ostatnim komunikacie wymienione, odnoszą się przeważnie do powyższego obszaru.

Podjąwszy dalszy pochód z góry M o n t e E r i o, któraprzez zdobycie fortu pancernego Campolongo wpadła w ręce zwycięzców wprost jako dojrzały owoc, przekroczyły wojska austro-węgierskie koło miasteczka R o a n a, położonego na drodze T e d e s c a l a-A s i a g o dolinę A s s y, w punkcie jej załomu, i zaatakowawszy w tem miejscu przeciwnika, odrzuciły go koło C a n o r a w tył i obsadziły wzgórza położone na wschód i południe od załomu doliny. W ten sposób cała prawie dolina d'Assy niemal aż pod Asiago jest w posiadaniu prących naprzód wojsk. Świeżo zdobyta przestrzeń wynosi dwa i pół km., Od wnętrza A s i a g o oddalona jest C a n o r a zaledwie 3 km.

Inna grupa wojsk austro-węgierskich opanowała szereg ostatnich wzgórz położonych w obszarze na północ od A s i a g o. Przez zdobycie w d. 27 b. m. umocnionej zapory doliny V a l d'A s s a, uzyskała wspomniana grupa możność — pisze korespondent wojenny pisma „Oester. Morgenzeitung“ — podsunięcia się na najbliższy dysztans do M o n t e I n t e r r o t o (1401 m.), względnie do fortu pancernego na tym szczycie położonego. Po należytym przygotowaniu działowem obwarowania Monte Interroto zostały w dn. 28 bm. zdobyte, a włączności z tym sukcesem opanowane zarazem dalej ku południowi wysunięte. wzgórza, znajdujące się już w najbliższym obszarze A s i a g o.

Poważne sukcesy osiągnięte zostały również na płaskowzgórzach S e t t e C o m m u n i, gdzie linia bojowa, oznaczona dotychczas punktami C o r n o d i C a m p o v e r d e — M o n t e M o s c h i c c e, posuniętą została o spory kawałek ku wschodowi. Przez planowe ruchy flankujące opanowane zostały wzgórza Monte Zebio (1778 m.), Monte Zingarella (1907 m.) i najdalej ku północy podsunięty szczyt Corno di Campo bianco (2120 K.), a zarazem Włosi wyparci tak z najwyższych w tym obszarze wzniesień, jak również opadających już grzbietów górskich. Dzięki tym wszystkim szczęśliwym operacyom, pierścień otaczający A s i a g o od północy i wschodu zacieśnił sięjeszcze bardziej, a nadto wydarty został Włochom odcinek linii kolejowej prowadzącej z A s i a g o przez A r s i e r o do S c h i o.

W dolinie P o s i n a, po utraceniu B e t t a l e stawiali Włosi zacięty opór na południe i wschód od tej ostatniej miejscowości. Po ciężkich walkach zostali oni zeswych stanowisk wyparci, a linia bojowa w tym odcinku zbliża się coraz bardziej ku P o s i n a.

O artyleryjskich sukcesach wojsk austro-węgierskich świadczy najlepiej okoliczność, iż oprócz licznych, umocnionych zapór drogowych stracili dotychczas Włosi ośm fortów pancernych, zbudowanych w ostatnich latach.

Według obliczenia sprawozdawcy wojskowego „Fremdenblattu“ nabytki terenowe wojsk austro-węgierskich wynoszą do 27. bm. we Włoszech 250 km. kw.

Bombardowanie Nauplii.

Ateny. (Tel. pryw.). „Nea Himera“ donosi, iż f l o t a a n g i e l s k a b o m b a r d u j e składy naftowe w N a u p l i i. Szkody mają być ogromne. (Nauplia, port w południowej Grecyi).

Pochód bułgarski.

Wiedeń (Tel. pryw.). Wiadomość o akcyi wojsk bułgarskich nad S t r u m ą, która, jak się zdaje, jest obecnie już w pełnym toku, żywo zajmuje ogólną uwagę. Podstawową myślą obecnego pochodu bułgarskiego jest dążność do w z m o c n i e n i a swych stanowisk n a d S t r u m ą; możliwe są jednak i dalej idące cele. Akcya rozgrywa się na neutralnej ziemi greckiej.

Greckie usprawiedliwienia.

Lugano. (Tel. pryw.) „Secolo“ donosi z Aten: Oficyalne koła rozkaz wysłosowany do garnizonu fortu Rupel, aby ten na wezwanie Burgagów i Niemców ustąpił, usprawiedliwiają tem, że w przeciwnym razie rząd grecki dopuściłby się złamania neutralności. Grecya jest obowiązana poczynić Niemcom i Bułgarom te same ustępstwa, co Francuzom i Anglikom, którzy obsadzili miasto i okolicę Salonik. Zresztą wycofanie się greckiego garnizonu podyktowane było koniecznością, gdyż Niemcy i Bułgarzy oświadczyli, że w razie oporu użyją przemocy.

W obszarze Salonik.

Stan liczebny wojsk koalicyi.

Berlin. (Tel. pryw.). „Tagblatt“ donosi z Lugano. Zdobrze poinformowanego źródła otrzymuje korespondent „Taggblattu“następującą wiadomość: Rzekoma groźba ofenzywy entente'y w Macedonii jest zwyczajnym „bluffem“, ponieważ zgromadzone tam wojska koalicyi wynosiły wogóle 240.000 ludzi. Z liczby tej należy odliczyć: 20.000 na chorych, 40.000 na treny, 30.000 na Australczyków i Nowozelandczyków, którzy w ostatnim czasie przewiezieni zostali z powrotem do Francyi. Reszta nie przedstawia większej wartości bojowej z powodu złego odżywiania, niekorzystnego stanu zdrowia i demoralizacyi.

Wojska serbskie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Jak się z Rzymu dowiaduje włoskie pismo „Secolo“, transport serbskich wojsk do Salonik jest już prawie ukończony. Nowo zorganizowana armia serbska liczy rzekomo 100.000 ludzi. Z cyfry tej do wojsk pierwszej linii należy 50.000 ludzi i reszta z powodu niezdolności do znoszenia trudów wojennych, przydzieloną została do służby poza frontem. Wysoką cyfrę niezdolnych do walki należy przypisać następstwom odwrotu przez A l b a n i ę.

Z Rosyi.

Kopenhaga. (Tel. pryw.). „Birżewija Wiedomosti“ donoszą: Wielka liczba oficerów f r a n c u s k i c h, przynależnych do rozmaitych gatunków broni, przybyła do Petersburga.

Niezadowolenie ze sprzymierzeńców.

Lugano. (Tel. pryw.) Prasa włoska obfituje w dalszym ciągu w artykuły, czyniące Anglikom i Rosyanom wyrzuty z powodu ich bezczynności, podczas gdy Francuzi i Włosi krwawią za wspólną sprawę. Dla stwierdzenia, jak fałszywie ocenia Rosya położenie we Włoszech, przedrukowuje „Corriere della Sera“ artykuł „Birżewija Wiedomosti“, w którym pismo rosyjskie wyraża zapatrywanie, iż ani operacye w obszarze Verdun, ani też na włoskim terenie wojny nie mają szczególnego znaczenia. Celem wyjaśnienia właściwego stanu rzeczy, wysłała agencya Stefaniego do pism rosyjskich obszerne sprawozdanie o walkach na froncie włoskim, które pojawiło się we wszystkich dziennikach w dniu 26. bm.

Doniesienie Joffre'a.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Komunikat francuski z dnia 28. maja godz. 3 popoł.: W A r g o n a c h obsadziliśmy na wzgórzu 285 (Haute Chevauchee) południowy skraj trzech lejów, powstałych po wysadzeniu min niemieckich. Na l e w y m b r z e g u M o z y dość ożywiony ogień działowy w obszarze na wschód od M o r t H o m m e. Na p r a w y m b r z e g u i w dolinie Woevre walka artyleryi z przerwami. W A l z a c y i odparte zostały dwie próby ataku na północny wschód od Wattleiler i od Altkirch przy pomocy ognia, który przeszkodził nieprzyjacielskiemu wypadowi.

K o m u n i k a t z d n i a 28. bm. godz. 11 wieczorem: W S z a m p a n i i doprowadził ogień naszej artyleryi nieprzyjacielski skład amunicyjny w okolicy Ville sur Tourbe do eksplozyi. Gwałtowne ostrzeliwanie całego obszaru M o r t H o m m e na lewym brzegu Mozy, tudzież odcinka na zachód od fermy Thiaumont na prawym brzegu rzeki. Walki piechoty w ciągu dnia nie było. Na reszcie frontu ustający od czasu do czasu ogień działowy.

Włochy a południowa słowiańszczyzna.

Frankfurt. (Tel. pryw.) „Frankf. Ztg.“ donosi z Lugano: Mimo usiłowań Pasicza, i jego wizyt w Rzymie i Petersburgu, stosunki włosko-południowo-słowiańskie zaostrzają się coraz bardziej. Znany poseł włoski T o r r e zamieszcza w „Corriere della Sera“ artykuł, zwracający się w ostry sposób nietylko przeciw południowo-słowiańskiej propagandzie w Petersburgu, Londynie i Paryżu, lecz także przeciw angielskim i francuskim polityko, którzy propagandę tę wspierają. „Widoczną jest rzeczą — pisze Torre — iż ludzie ci nie mogą zrozumieć historyi i praw włoskich, tudzież znaczenia obecnej wojny. Włochy muszą energicznie zwalczać przesadzone południowo-słowiańskie pretensye, i robienie nastroju, zmierzającego do rozdziału Adryatyku. Włochy ani nie mogą na rzecz przyszłego południowo-słowiańskiego państwa zrezygnować ze swych aspiracyi, z któremi zawsze występowały wobec Austryi, ani też godzić się na rozwiązanie kwestyi na podstawie samej statystyki.

Z Niemiec.

Kanclerz Rzeszy u króla bawarskiego.

Monachium. (B. kor.) Król Ludwik przyjął o godzinie 11 przedpołudniem na dłuższej audyencyi kanclerza Rzeszy dra Bethmanna Hollwega. Następnie kanclerz był przyjęty przez królową, a o godzinie 1 popołudniu u króla na obiedzie.

Z komisyi budżetowej Sejmu Rzeszy.

Berlin. (B. kor.) Komisya budżetowa reichstagu obradowała nad organizacyą nowego wojennego urzędu aprowizacyjnego. Podczas dyskusyi prezydent urzędu. B a t o c k i, oświadczył w sprawie planu gospodarczego, że co do nowych żniw nie zapoznaje w zupełności powagi położenia i istniejących trudności, ale spogląda w przyszłość z zdrowym optymizmem. Następnie omawiał sprawę zapasów mięsnych.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 29 maja 1916 r.

Wymiana jeńców.

Berlin. (B. kor.) Podczas odwiedzania pociągu szpitalnego zakonu Maltańskiego, którym przybyło tu 168 austro-węgierskich wymienionych rannych, wyraził cesarz Wilhelm w rozmowie z rannymi szczególną swą radość, że może ich powitać w Niemczech. Następnie wyraził radość z powodu wspaniałych czynów oręża i sukcesów austro-węgierskich wojsk w Tyrolu.

Śmierć dra Iwana Franki.

Lwów. (B. kor.) Zmarł tu ruski poeta dr Iwan Franko w 60 roku życia.

„Centralne Towarzystwo budowlane“.

Lwów. (B. kor.) Dnia 27. bm. odbyło się w gmachu Banku kraj. konstytuujące jeneralne zgromadzenie centralnego towarzystwa budowlanego, które wzięło sobie za zadanie wykonywanie przy odbudowie Galicyi budowli publicznych i prywatnych przy współdziałaniu najwybitniejszych technicznych i finansowych sił kraju i przy udziale znaczniejszych kredytowych instytucyi austryackich. Kapitał wynosi na razie dwa miliony koron, który w połowie złożą galicyjskie banki i osoby prywatne, a w połowie bank austro-angielski i austr. zakład kredytowy. Prezydentem towarzystwa został wybrany Dr Stanisław hr. Mycielski, wiceprezydentami poseł bar. Goetz-Okocimski, Dr Juliusz Landesberger, prezydent anglo-austr. banku. prof. Dr Michalski, dyrektor banku krajowego i dr Ludwik Neurath, dyrektor zakładu kredytowego. Towarzystwo będzie miało siedzibę we Lwowie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Helena Czerkawska, ze Lwowa; Władysław Grotowski, z Zaćmierza; Dr. Rudolf Weigl, z Przerowa; Romanowie Zdańscy, z Ostrowiec; Drowie Karolowie Matyasowie, z Bielska; Dr Stanisław Dwernicki, z Borysławia; Antoni Rybarski, z Jasła; Dr prof. Antoni Gluziński, ze Lwowa; Katarzyna Puchalska, z Zakopanego; Karol Lewartowski, z Tarnowa; Feliks Gaszyński, z Goliszyna; Jadwiga Kronhelm, z Zakopanego: Tadeusz Ciświcki, z Lublina: Stefan Kobyliński, z Lisowa.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ważny od 1-go maja 1916 roku.

Odchodzą z Krakowa:	Przychodzą do Krakowa:
Do Wiednia: 6·10, 6·35, 10·00*) 10·12, 2·02, **2·45**, 6·20, 8·25*), 8·35, **10·35***), 10·45.	**Z Wiednia:** 1·56, **5·40***) 5·55, 7·28, 8·30*), 8·45, 10·20, **2·56** 4·42, 9·14.
Do Lwowa: **5·48***), **6·45**, 8·38*), 9·20, 11.30, **3·10**, 5·15*), 5·25, 10·00	**Ze Lwowa:** 5·25, 9·35*), 9·45, 1·30, **2·30**, 7·50*), 8·00, **10·00***), **10·10**.
Do Oświęcima (przez Skawinę) 7·05.	
Do Oświęcima (przez Trzebinię) 1·40.	**Z Brzecławy** 4·52.
Do Zakopanego i Nowego Sącza: 9·30, 11·00.	**Z Zakopanego i Nowego Sącza:** 7·15, 3·30.
Do Kocmyrzowa: 8·15, 6·40.	**Z Kocmyrzowa:** 7·00, 4·00.
Do Tarnowa: 6.50.	**Z Tarnowa:** 7·35.
Do Suchy: 1·15.	**Ze Suchy** 11·00.
Do Lublina mają połączenie: 6·10, **6·45**, 11·30, 1·52, **3·10**, 8·35.	**Z Lublina** mają połączenia: 1·56, 5·25, 9·45, 12·32, **4·52**, 8·00, 9·10.
Do Warszawy mają połączenie: 6·35, 1·52, **2·45**, 8·35.	**Z Warszawy** mają połączenie: 1·56, 8·45, 4·52.

UWAGA: Pora nocna od 6·00 wieczór do 5·59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone tłustym drukiem.

Pociągi oznaczone * przeznaczone są tylko dla osób wojsko

Ostatnia nowość! Ostatnia nowość!

WYDAWNICTWA

J. CZERNECKIEGO

Kraków, Szewska 17.

Papiery listowe ozdobione wytwornemi reprodukcyami obrazów

Prof. Piotra Stachiewicza:

Listy Pana Zagłoby, Serya I. i II. Bohaterowie arcydzieł H. Sienkiewicza.

„Alma Mater“ Serya papierów listowych ozdobionych kompozycyami o nastroju poetycznym i patryotycznym.

„Ad Astra“ Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcyi oddają w całej pełni finezyę właściwą rysunkowi znakomitego artysty. — Niema kraju, w którymby te papiery listowe nie mogły nazwać się najwytworniejszem wydawnictwem.

Współczesne Malarstwo polskie. Monografie Artystów polskich wydane w zeszytach. Każdy zeszyt stanowi odrębną dla siebie całość i prócz tekstu zawiera 20 barwnych ilustracyi oraz portret artysty. Cena zeszytu 4 Koron.

Największy wybór kart pocztowych z reprodukcyami prac najznakomitszych artystów polskich i innych. — Nabywać można pojedynczo i hurtownie.

Katalog artystycznych kart pocztowych (Polska Sztuka w kartkach pocztowych) zawierający 400 ilustracyi. Cena 1 Kor. 50 hal. Pocztą wysyła się po nadesłaniu 1 Kor. 85 h.

J. CZERNECKI

Kraków, Szewska 17.

Główna Składnica Wydawnictw N. K. N.

przy Dep. Org. N. K. N. Kraków, ul. Gołębia 20.

poleca:

Wydawnictwa pamiątkowe Naczelnego Komitetu Narodowego,

Bandurski Dr. ks. Biskup: Rosya i Polska w pieśni	K. 1·—
Droga krzyżowa Polski	„ 0·30
Bandrowski-Kaden: Piłsudczycy	„ 2·50
Bitwa pod Konarami	„ 2·—
Ćwikowski W. Pierwszy ogień	„ 2·50
Dzikowski: Rok wojny w Warszawie	„ 1·60
Eile Dr.: Opieka nad Legionistami	„ 0·60
Kwestya Inwalidów	„ 1·—
Kisielewski: Krwawe Drogi	„ 2 20
Lewartowski: Szlakiem bojowym Legionów	„ 4·—
Litania Narodu Polskiego (wydanie kolorowe)	„ 0·20
Merwin Dr.: Legiony w boju (2 tomy	„ 4·—
Musiałek: Rok 1914	„ 2·—
Opałek Mieczysław: Pamiątki polskie, zeszyt I. K. 1·—, ... zeszyt II.	„ 1·40
Orkan Władysław: Pieśni Czasu	„ 1·—
Raszka: Medal »Rutowski« K. 6·—, ... Medal »Rokitna«	„ 6·50
Romin: Z notatek Legionisty	„ 3·—
Sieroszewski W.: Józef Piłsudski	„ 2·—
Tetmajer: O żołnierzu polskim	„ 1·50
Tokarz W.: Legiony na polu walki	„ 2 50
Z bojów Brygady Piłsudskiego	„ 2·—

Oprócz dzieł wymienionych poleca Składnica: **broszury popularne, śpiewniczki,** 5 list strat Leg. Pol., **pocztówki, albumy,** Legiony polskie zeszyt I. II, po K. 1·—, Gorlice K. 0.80, **portrety, obrazy** Polonia Matejki K. 3·— i K. 10, Zmiłuj się nad nami — Kossak i Tondos K. 4, **odznaki, pierścionki, plakiety** itd. Dokładny katalog wydawnictw wysyła się na żądanie.

Księgarnie, organizacye, instytucye otrzymają odpowiedni rabat. Wydawnictwa N. K. N. są do nabycia w sklepach Ligi Kobiet (Kraków, Wiślna 4), Pow. Komitetach Narodowych, Księgarniach i **Głównej Składnicy Wyd.** (Kraków, Gołębia 20). 892

Nowe kursa w rządowo upoważnionej

SZKOLE BUCHALTERYI I RACHUNKOWOSCI

państwowej 272

tudzież pisanie na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, Floryańska l. 55. (obok Bramy) rozpocz. 9. maja b. r. Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu p. HENRYK NENNEL. Języka niemieckiego uczą siły nauczycielskie Instytutu obcych języków „ANSONA“. — Wpisy codziennie.

Wobec ciągłej drożyzny win i napływu coraz nowych zamówień radzę moim stałym P. T. Odbiorcom, zaopatrzyć się teraz we

WINA MSZALNE

STOŁOWE i TOKAJSKIE

dla dalszej potrzeby. — Zlecenia uskutecznia się z wszelką starannością i po możliwie najtańszych cenach.

Polecam też

ŚWIECE WOSKOWE KOŚCIELNE

po K. 7·20 za 1 kg. w każdej wielkości wprost z fabryki.

T. CIEŚLIŃSKI

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

W PRZEMYŚLU. 752

Korespondencya rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane zwięźle prosimy załączyć **przekazem lub w znaczkach pocztowych 2 korony zaś na każde następne 1 koronę**; i wysłanie należytości tej pod adresem Administracya „Głosu Narodu“ Kraków ul. św. Tomasza. 35.

Tomasz Janesur z Nowego Brzeska gub. kieleckiej uprasza o wiadomość o synie Aleksandrze zabranym przez Rosyan r. 1914. Jesteśmy wszyscy zdrowi. 881

Antonina Cebula i Józefa Kalafarska z Brzeska Nowego proszą o wiadomość o synach: Wincentym Cebuli i Antonim Kalafarskim, przez wojska Radki Dmytriewa zabranymi w 1914 r. Ojciec Cebula umarł 1915 r. Zresztą wszyscy zdrowi. 882

Michał Krzyk z Nowego Brzeska, g. kieleckiej prosi o wiadomość o bracie Mikołaju Krzyku, zabranym przez Rosyan 1914 r. W domu zdrowi. 883

Szymon Szuba z Brzeska Nowego g. kieleckiej, dowiaduje się o syna Benjamina Szubę lat 18, który był zabrany 1914 roku przez Rosyan. Zmian u nas niema, jesteśmy zdrowi. 884

Piotr Fularski z Brzeska Nowego gub. kieleckiej poszukuje Serafina Fularskiego lat 26, który był zabrany w grudniu r. 1914 przez Rosyan. Jesteśmy wszyscy w domu i zdrowi. 885

Jan Zawartka z Brzeska Nowego, gub. kieleckiej, prosi o wiadomość o synu Stanisławie zebranym przez Rosyan 1914 r. w grudniu. Nie wiemy też, gdzie jest Ignacy. Jesteśmy zdrowi. 886

Antonina Kudelska z Brzeska Nowego, g. kieleckiej, prosi o wiadomość o mężu Ludwiku Kudelskim i synu Józefie, zabranym przez Rosyan r. 1914 w grudniu. Jesteśmy zdrowi, gospodarstwo bez koni prowadzę. Mania poszła za mąż za Maksa Krzyka, ma córkę. Ludwinia drugiego syna, Maryan u rejenta, Maksio bez posady. 887

Józefa Trzepałko prosi o wiadomości o Walerym Krzysztofie i Feliksie Trzepałko z Brzeska Nowego, g. kieleckiej, zabranych przez Rosyan pod wodzą Radki Dmytriewa w 1914 r. W obydwóch rodzinach jesteśmy zdrowi. 889

Wincentyna Ścisłowska z Nowego Brzeska, gub. kieleckiej, prosi o wiadomość o mężu Wincentym Ścisłowskim, internowanym przez Rosyan 1914 r. w grudniu. Żona, jej rodzice i matka zdrowi, ojczym nie żyje i dzieci Stasi: Mania i Janek. 899

Florentyna Krzykowa z dziećmi, prosi o wiadomość o mężu Benjaminie Krzyku, przez Rosyan internowanym 1914 roku w grudniu. Jesteśmy zdrowi, gospodarstwo prowadzi się po dawnemu. Tą samą drogą prosi o wiadomości. 890

Maryanna Machnicka z dziećmi z Brzeska Nowego, gub. kieleckiej prosi o wiadomość o mężu Janie Machnickim, zabranym przez Rosyan 1914 roku w grudniu. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Brzesku Nowym. 891

Maryanna Krzykowa z Brzeska Nowego, guber. kieleckiej, prosi o wiadomość o mężu Antonim Krzyku, zabranym przez Rosyan korpus 18 armii Radki Dmytriewa 1914 r. 4 grudnia. W domu po dawnemu wszystko. 892

Zofia Haber i Marya Wieczorkowa z Brzeska Nowego, g. kieleckiej proszą o wiadomości o mężach Janie Haber i Janie Wieczorek, zabranych przez Rosyan dnia 4 grudnia 1914 roku, 18 korpus. U Habra ojciec rządzi, jesteśmy zdrowe, każda ma miejsce i pracuje. 871

Tadeusz Krzyżanowski z Turyczan zawiadamia Wandę Krzyżanowską w Humaniu, że Alfred i Tadeusz są zdrowi w Turyczanach. Meble całe, dom nie spalony, tylko młyny. Jak zdrowie Cioci, Władzia, Tonia, Toli? 920

Leonardowie Bierowie zawiadamiają ojca Bystrzonowskiego, zamieszkałego w Wiaźmie, Duchowskaja płoszczad, dom Piatakowa, oraz siostry i szwagrów, że są zdrowi, jak również Staś, któremu się bardzo dobrze powodzi. Interesami wspólnie się opiekujemy. Mamę Kuleszową powiadomiliśmy. Rodzina p. Możdżeńskich, panna Zofia i nasza rodzina wszyscy zdrowi. Prosimy o wiadomości. Jeśli możliwe, również o p. Mościckich i Maryanach Kontkiewiczach. 943

Edmund Gołębiowski zawiadamia Antoniostwo Zalewskich w Moskwie i Karolostwo Zalewskich w Kozłowie, że mieszkają z Zosią w Ojcowie i że są wszyscy zdrowi. 926

Edwardowie Muchowie zawiadamiają swoich synów, mieszkających w dobrach Nowosiołki, Mohilewskiej gubernii, że są zdrowi i proszą o powiadomienie ich tą samą drogą o sobie. 927

Pan **Zenon Jędrzejowski, inżynier, był taksatorem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia w Królestwie Polskiem z siedzibą w Miechowie i zostawił matkę i babkę, które od 17 miesięcy od swych, żadnej nie dostały wiadomości. Będzie to więc wielką dla nich pociechą i osłodą, gdy będą mogły dowiedzieć się o losie swych dzieci. 929

Jerzostwo Giliczyńscy z Lublina zawiadamiają siostry swe Falską i Reknerów w Moskwie, Niwińskich w Dziunkowie, Maciejowskich w Juchnach gub. kijowska, Korapysze przystanek nr. 4, że są zdrowi rodzice i bracia także. Czekamy wiadomości tą samą drogą. — Gazety: „Dziennik Kijowski“ i „Głos Polski“ w Moskwie prosimy o przedrukowanie powyższego ogłoszenia. 930

Mieczysława Słowińska z Piotrkowa, żona buchaltera Izby skarbowej piotrkowskiej Henryka Słowińskiego, od czasu wyjazdu z Warszawy, nie mając o mężu żadnej wiadomości, usilnie prosi krewnych i znajomych, w szczególności wuja swego Józefa Ochlewskiego dyrektora cukrowni Jeziorna w gub. Kijowskiej, poczta Biała Cerkiew, o zawiadomienie jej o nim na tej drodze, za pomocą pism. Jak również matka Pelagia Puszczyńska z Piotrkowa uprasza o wiadomość, co się dzieje z jej córką Michaliną Latyńską. Uprasza się pisma o przedruk, szczególnie „Dziennik Kijowski“ i tygodnik „Echo Polskie“ w Moskwie. 936

Stanisław Żarski zawiadamia siostrę swą Helenę Biernacką, zamieszkałą w Moskwie, Preczystienska, Chraszczowski zaułek 5, m. 7, że wszyscy żyjemy, mieszkamy jak dawniej i dotychczas wszystko pomyślnie. 937

Do p. Karola Roguskiego, adwokata przysięgłego przy Łuckim sądzie okręg. Jesteśmy bardzo niespokojni o Jurka. Na listy nie mamy odpowiedzi. Prosimy o odpowiedź w jednej z gazet. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Jula i Halina na kondycyach. Szkoła funkcyonuje. Ja jestem na dawnej posadzie. Niech Jurek napisze o nas do ciotki do Smoleńska. Prosimy Sz. Redakcyę „Dziennika Kijowskiego“ o przedrukowanie. **Stanisław Ostrowski.** 938

Poszukuję Feliksa Skorupskiego, żony jego Janiny z Bojakowskich i ta jej **Wacława** Bojakowskiego, słuchacza szkoły technicznej Piotrowskiego w Warszawie. Wspomniany Skorupski pracował jako urzędnik na Pradze, kolei Nadwiślańskiej, Dep. Praga Nadwiślańska, Nowe Brudno w Warszawie. X. Michał Hellich, proboszcz parafii Obrazów, obwód Sandomierski, poczta Sandomierz, wieś Obrazów. 932

Stanisława Wysocka, Kijów. Heleny, Janka ze Stachem — Kazio zdrowi w Krakowie, proszą o wiadomość tą drogą. 971

Parkstrasse KARLSBAD Westend.

Dom „BRITISH HOTEL“

PENSION WANDA

Pensyonat dyeteczny Wandy Marchlewskiej-Moser, gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. — Usługa polska.

POTRZEBA

starszych chłopców

do ekspedycyi.

Wiadomość w Administr. »Głosu Narodu«. 795

Ważne dla Rolników!

Wobec ogólnego braku nawozów sztucznych polecamy

KAINIT KAŁUSKI

po cenach o 40% niższych od cen Syndykatu soli potasowych w Berlinie. — Dostawy tylko wagonowe. — Równocześnie z zamówieniem przekazać należy 220 K. na każdy wagon o pojemności 10.000 kg.

Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych we Lwowie.

Bielsko, Zunfhausgasse l. 773

H. Schmeidler

fabryka gorsetów

zawiadamia P. T. Publiczność, że pracuje, jak zawsze, **Stradom 15, filia: ulica Grodzka L. 1.**

Nowe kroje i nowe modele. 702

ZGŁASZAJCIE i WYNAJMUJCIE

mieszkania tylko za pośrednictwem **Gazety mieszkań** jedynego centralnego i najtańszego wykazu mieszkań. — »GAZETA MIESZKAŃ« wyjdzie zaraz po pierwszym czerwca br.

Administracya: Karmelicka L. 15, parter. 850

Poszukuje się

BUCHALTERA-KORESPONDENTA

dla przedsiębiorstwa fabrycznego. — Zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego 9, Hotel Krakowski, 945

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na mocy uchwały Wydziału nadzorczego z dnia 18. b. m.

Zakład pożyczkowy na zastawy ruchome

przy Kasie Oszczędności miasta Krakowa udziela zaliczki **bez ograniczenia ich wysokości** odpowiednio do wartości szacunkowej przedmiotu.

Kraków, dnia 20. maja 1916. 907

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

II. Walne Zgromadzenie

„Związku Pracy Polskich Kobiet“ odbędzie się w dniu 3 czerwca (sobota) 1916. o godzine 5-tej w lokalu Szkoły Przemysłowej dla dziewcząt ul. Potockiego l. 11. I. piętro

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Wal. Zgr.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi ze stanu Związku za 1914/5.
3. Sprawozdanie Radv Nadzorczej.
4. Zmiama Statutu co do § 15.
5. Odczytanie bilansu.
6. Wybór nowych członków do Rady Nadzorczej, wnioski, inteupelacye.

DYREKCYA.

Sto trzydzieści dziewięć Pieśni

na fortepian z podłożonym tekstem

„Jeszcze Polska nie zginęła“!

Pieśni patryotyczne i narodowe. — Tom objętości 160 stron — obejmuje 139 pieśni w łatwym i pięknym układzie na fortepian. **Cena 3 K.** — Tekst do pieśni osobno nabyć można za 2 K.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie.

Do nabycia w każdej Księgarni w Galicyi i Królestwie Polskiem. 981

Opatrunki, Linimemt. ven. c. scabiem, Pastylki sublimatowe, sól karlsbadzką sztuczną, wapno karbolowe, wyrabia: chlorek wapna, formalinę, kreolinę, kwas karbolowy, lysol, maź drzewną i inne

CHEMIKALIA i TOWARY APTECZNE

dostarcza:

M. L. DOBROWOLSKI, — KRAKÓW XXII,

Telefonu Nr. 200. 909

Na zastępstwo przez część czerwca i lipca

poszukuję zaraz

KONCYPIENTA

Warunki należy zaraz podać.
Adwokat Dr. H. Kopecki w Przeworsku.

DOKŁADNE MAPY WALK z Włochami.

Freytaga K 1.20, Mittelbacha K 1.50, Hoelzla K 1.60, Velhagena K 225, Lechnera K 2.50, Ravensteina K 3. — (Przesyłka każdej mapy 20 h) wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką:

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek gł. 17. 970

Administracyi (zarządu) folwarku

także w większych kluczach poszukuje rolnik, kawaler z ukończoną akademią rolniczą lipską i praktyką kilkuletnią w renomowanych gospodarstwach galicyjskich możliwie w zachodniej i środkowej Galicyi. Zgłoszenia pod Adamowicz Tymbark p loco. 978

Biuro techniczne „ODBUDOWA“
Lwów, ul. Andzeja Potockiego l. 61.

pod kierunkiem architekty **Wincentego Rawskiego** i inżyniera **Marcina Maślanki** a współudziale wybitnych techników cywilnych, przeto pod ustawową **kontrolą** Izby inżynierskiej, **przeprowadza ocenę szkód wojennych** dla wojennego zakładu kredytowego z tem samem znaczeniem, jakgdyby ją wykonywali rządowi technicbnicy w urzędowym charakterze **wykonuje plany budowli obejmuje kierownictwa** a na życzenie **przyjmuje** także **w przedsiębiorstwo wykonanie** robót bodowlanych. 952

Amerykańskie

MASZYNY ŻNIWNE

Żniwiarki,
Kosiarki, 816
Samowiązałki,
Grabiarki

z fabryk: Mc Cormicka w Chicago, Walter A. Wooda w Hoosick-Falls

oraz części zapasowe — oleje smary, poleca:
ROMAN ŚWIĄTEK Dom Handlowo Rolniczy, MIECHÓW dworzec.

Powiatowa Kasa Oszczędności

w Wadowicach 957

obniża z dniem 1 lipca 1916. stopę procentową od wszystkich wkładek na 4%

z wyjątkiem wkładek sądowych, Kas sierocych, których procentowanie pozostaje nadal **na $4\frac{1}{2}$%.**

Rządowo upoważniona

SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI

JÓZEFA TOBICZYKA w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7.

podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.
Przyjmuje wpisy na kursa każdego czasu. — Zgłoszenia codziennie po południu od 4 do 7. 671

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą:

R. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. ś w. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesbüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo. 49

Majątek ziemski

przy szląskiej granicy w Galicyi, 3 klm. od powiatowego miasta z siedzibą wszystkich urzędów i szkół wyższych do sprzedania z powodu śmierci właściciela. — 270 morgów w cenie K. 250.000 lub tylko 160 morg. w cenie K. 160.000. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Pierwszorzędny grunt“. 751

„Warszawa“ Kawiarnia

przy ul. Sławkowskiej L. 30 (obok Plant)

Najlepsze napoje, ciasta własnego wyrobu. — Bar wydaje znakomite zimne i gorące przekąski.

Codziennie popołudniu i wieczorem koncert muzyki salonowej (sekstet). Lokal otwarty od godz. 7 rano do 12 w nocy. 805

PIERWSZY GABLONCKI

Artystyczny zakład oszkleń okien kościelnych

FRITZ LUCKE

GABLONZ a/n. (BÖHMEN) CZECHY.

Długoletnia działalność i praktyka tylko w pierwszorzędnych warsztatach artystycznych malowania na szkle zapewnia Szanownym P. T. interesantom artystyczną i solidną robotę.

Wszelkie rodzaje artystycznego oszklenia od zwykłych obramowań ołowiem aż do najbogatszych figur witrażowych we wszystkich stylach.

Odrestaurowanie okien kościelnych przeprowadza pod fachową znajemością.

Środki OWADOBÓJCZE

Zacherlin, Proszek Perski i Andela
: : : **SZMARAGDYN** : : :
zielony proszek przeciw karakonom.
: — : — : TING-TING na pluskwy : — : — :
PRZECIW MOLOM:
PAPIER I WORKI JUCHTOWE, NAFTALINA,
PACZULA ziółka przeciw molom.
KAMFORA — GLOBOL 973
polecają najtaniej

REIM I SKA

Kraków, Rynek 37. A-B

ZAWIADOMIENIE!

Przy księgarni naszej, w Krakowie, Rynek 23,

otworzyliśmy

SKŁAD NUT

zaopatrzony we wszelkie wydawnictwa krajowe i zagraniczne. **Szkoły** i ćwiczenia na fortepian, do śpiewu i na rozmaite instrumenta. **Partye oper.** Największy wybór śpiewów na 1. 2. 3 i 4 głosy żeńskie, męskie mieszane oraz śpiewniki szkolne.

Utwory kompozytorów polskich w komplecie.

Ekspedycya na prowincyę bez i za pobraniem pocztowem.

G. GEBETHNER i SPÓŁKA. 563

ORDYNACYA PRZEWORSKA MA

DO WYDZIERŻAWIENIA

kilka pięknych sadów 904

zgłoszenia przyjmuje kancelarya ordynacyi.

Sezon od 20 maja do 20 września

SOLEC **Zakład wód mineralnych siarczano-słonych i lecznica fizykalno-dyetetyczna.**

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem Dra Wiśniewskiego z Warszawy

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, mechano i elektroterapia, hydropatia, kąpiele słoneczne i powietrzne CENY NISKIE. Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce, lub stacyę kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Informacyi udziela gratis zarząd Solca p. STOPNICA, obwód Busk. 606

Obiady

prywatne i pokoje
Ul. Karmelicka l. 46,
II p. na prawo.
944

NAUKA JEZYKÓW

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe, od 5 kor. miesięcznie.

ul. Szewska 17.

KUCHNIA

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 1 K 60 h.
Szewska 21. I p.

Poszukuje się

POMOCNIKA SZEWSKIEGO

do pracowni obuwia
ul. Franciszkańska +

Wierzchowiec

do sprzedania również **i kompletna uprząż.** Wiadomość »GRAND HOTEL« u Portyera.

PAROWA FABRYKA
biszkoptów
pierników i cukrów

STANISŁAW GURGUL

c. i k. dostawca dworu

w Jarosławiu

zawiadamia, iż wyrabia kilkadziesiąt odmian różnych ciast, miodowników, biszkoptów, alberty, keksy, marmoladę, sok malinowy. Wysyłka tylko koleją, paczek pocztowych niewysyła się i tylko za nadesłaniem naprzód połowy zadatku, resztę za zaliczką. Cennika obecnie nie wydaje się. 980

Do wynajęcia

Dwa front. słoneczne pokoje, nyża, łazienka przedp. kuchnia z pn. na parterze i na I piętrze oświetl. elektryczne; od czerwca i od 1. lipca b.r. Wiadomość Strzelecka 15. I p. u właściciela domu. 984

Fotel na kołach

(Rolbebett) dla osób starszych, chorych i używających słonecznych i powietrznych kąpieli. Mebel nowy, wyplatany, łatwy do kierowania; oparcie rozkładalne (5 rozchyleń) wysokie 75 cm., szer. bez poręczy 60 cm., dług. jako łóżko 1 m. 70 cm. do sprzedania w cenie 150 kor. Oglad. od godz. 2 3 i od 7—$8\frac{1}{2}$ wieczór Baterego 8 I p. na lewo. 905

[illegible] Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. R. Ferka.